

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika 1. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., pocztą 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowy i literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 3 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Staraniem naszym będzie rozszerzyć w roku 1903 dział felietonowy. Zamierzamy umieszczać równocześnie dwie powieści oryginalne polskie i jedną tłumaczoną lub stre-

szoną z utworów najcenniejszych literatury zagranicznej.

Na czele pisarzy polskich, których zaszczytne współpracownictwo mamy zapewnione, z radością i dumą wymienić możemy nazwisko tego, którego sława obiega świat cały a którego cześć i kocha nasz naród, — nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA.

Powieść jego najnowsza p. t.:

„**NA POLU CHWALY**“

drukować będziemy niewątpliwie w roku 1903.

Oprócz tego utworu autora „Krzyżaków“ zamieścimy w felietonie współczesną powieść

HAJOTY

p. t. „**BŁĘKITNA KOPERTA**“

powieść historyczną

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO

p. t. „**O MITRĘ HOSPODARSKĄ**“

a nadto powieści i nowele Elizy Orzeszkowej, Gaboweli Zapolskiej-Janowskiej, Maryana Gawalewicza i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia b. r. prenumeratorowie, mogą na żądanie otrzymać początek drukującej się obecnie w felietonie naszym powieści *Konstancyi Okraszewskiej*

p. t. „**KSIĄŻĘ SAVELLI**“.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej zatrudnionemu przy ces. i król. poselstwie w Bukareszcie w charakterze prowizorycznego tłumacza, Stefanowi Gordziejewiczowi, złoty krzyż zasługi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 stycznia.

Wypadkiem pierwszorzędnego znaczenia w Rossyi, komentowanym szeroko przez wszystkie tamtejsze dzienniki, jest mowa ministra spraw wewnętrznych Phlewego, wygłoszona na uroczystości jubileuszowej utworzenia sto lat temu instytucji komitetu ministrów. P. Phlewe zapowiedział w niej reformę rządów gubernialnych i uporządkowanie sprawy włościańskiej, a obie te sprawy, jak przyznaje otwarcie urzędowy *Prawit. Wiestnik*, od dawna domagały się przekształcenia, przede wszystkim zaś obecne rządy gubernialne, które jako złożone wyłącznie z urzędników, niezających często potrzeb ludności miejscowej, nie stoją na wysokości swojego zadania.

Minister oświadczył się o reformie zarządu gubernialnego w tym duchu, że „trzeba nadać zarządom gubernialnym większą władzę pod względem decydowania o sprawach lokalnych“, a z tych słów dzienniki wyciągają wniosek, że reforma projektowana jest w kierunku decentralizacji.

Powołanie żywiołów miejscowych do współdziałania z administracją w komitetach

rolniczych, umożliwiła rządowi, zdaniem dzienników, poznanie wielu ludzi, mogących pracować wspólnie z administracją. Można też przypuszczać, że współdziałanie czynników społecznych, powołanych do prac w zarządzie miejscowym, usprawiedliwi przekonanie, jakie żywi minister spraw wewnętrznych, który „nie tylko nie wyklucza żywiołu miejscowego z zarządu, lecz przeciwnie, wprost liczy na jego współpracownictwo w sprawach tego zarządu“.

Kwestya uporządkowania sprawy włościańskiej ze wszystkimi jej skomplikowanymi szczegółami zajęła wybitne miejsce w mowie ministra spraw wewnętrznych. Minister zaznaczywszy ogromną trudność tego zadania i wyjątkowe jego znaczenie, zapowiedział, że do bieżących prac nad reformą włościańską zawiązani być mają znakomitsi znawcy spraw włościańskich, albowiem „byłoby lekomyślną zarozumiałością mniemać, iż prace te ministerstwo spraw wewnętrznych potrafi załatwić swoimi wyłącznie siłami; owszem ono życzy sobie przenieść swoje prace do skarbnicy wszystkich twórczych, duchowych sił kraju“.

Na pierwszym planie ma tu stanąć obmyślenie środków dla zaradzenia klęskom elementarnym i podniesienia dobrobytu wśród ludności włościańskiej, która, jak wiadomo, stanowi 0.9 całej ludności Rossyi, oraz prawidłowa organizacja kolonizacyi bezludnych dotychczas kresów państwa.

Przed niedawnym czasem ogłosił *Prawit. Wiest.* komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych o działalności w celu zapobieżenia klęskom nieurodzaju w państwie. Rok 1901, rok klęski i nieurodzaju, był punktem wyjścia dla energicznej działalności ratunkowej. Klęska nieurodzaju w r. 1901 objęła 19 gubernij z ludnością 24 milionów. Na zaprowiantowanie miejscowości, dotkniętych katastrofą, wydano 30 milionów pudów zboża kosztem 35¹/₂ milionów rubli; dostarczono ludności dotkniętej głodem zarobek dodatkowy w lasach skarbowych, na rzekach, przystaniach rzecznych i na drodze sybe-

8)

KAZIMIERZ TETMAJER.

JAK JASIEK MOSIEŻNY NIE MÓGŁ ZNALEZĆ SZCZĘŚCIA.

II.

O wójtowej Marynie.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz idzie rano do młyna po mąkę, a czem bliżej, tem mu się goręcej robi. Stoi Maryna we drzwiach.
— Niek będzie pokwolony — mówi Jasiek i uchyla kapelusza.
— Na wieki wieków. Amen — odpowiada Maryna....
— Jest monka?
— Jest.

Sama mu ją odmierzyła, wydała, a co raz, to go niby nieumyślnie łokciem zawadzi, spódnicą muśnie. Niebardzo śmiał na nią spojrzeć, ale kiedy spojrzy — jej oczy na nim, a tak jarzące, jak świece przy ołtarzu. Ciarki po nim przeszły.
— Hej! Nie twoja tu robota! — myśli sobie.

— Aż kiedy się już zabierać miał, powiada mu Maryna:
— Jasiek, wis, parobkak od koni wyścigała. Cybys się nie zgodził do nas?

— Jo?
— Ty.

— Ku wom?
— No.
Patrzy na nią: stoi przed nim, jak zorza.

— Fcielibyście mię? Na prowde?
— Ze ba hej! Cozbyk ci miała figle pleść!

Jaskowi się aż jasno i ciemno naraz zrobiło w oczach.

— Zgodzem się.
— Podziękuj Gąsiorkowi. Sprowadź się do nas.

— Mówiliście z wójtę? z tatom?
— Tata ta sytko zrobi, co jo heem.
— Od kiedy?
— Hoiby od dziška.

Wraca Jasiek do tracza podziękować Gąsiorkowi, a Maryna siadła na progu i śpiewa:

„Pojrzem na jednego, pojrzem na drugiego:
Nimas ci tu nimas Janicka mego“....

„Miłość moja miłość, miłość ta przekłta,
Zamknęła mi serce na zelazne pęta“....

„Zbuduj jaskółeczko na hali gniazdecko,
E pocies ze pocies to moje serdecko“....

Jaskółka na hali budować nie będzie;
W tym mojim serdecku wiecno załość będzie....

Takie nuty biegły za Jaskiem, tęskne, dźwięczne, rozpuszczone na świat, jak brzozywe gałęzie, jak migotliwe sieci pajęczce jesienne, i szumiały nad Jaskową duszą i opłatywały ją, aż mu krew z nóg i z rąk do piersi zbiegała. Tak się głosiły za nim śpiewki Maryniny.

„Kalina malina rosła korale — —
Kohaj ze mnie hłopece, kohaj ze mnie stale“....

Z kaliny maliny zima spluce cérwień,
Ale ty, hłopcyno, serca mi nie odmień... —

leciało za nim.

* * *

— Zji cię to dziwecensko — gwarzy Jaskowi stary Gąsiorek wypłacając mu za sługi.

— Niek ze mię juz i zji! Wiécie jako Janosik mówił, kie go umęyli i wisac mieli: Kiedsce me upekli, to me už i zjedzce! — odpowiedział Jasiek.

I nastał dlań dziwny czas.

Maryna, jak królewna, chodzi koło gospodarstwa i we młynie, a on koło niej, jak koło królewny. Nigdy słowa, nigdy nie. Schnie Jasiek, jeść niemoże, spać niemoże, morduje się, widzi mu się, że żeby jej spódnicę dopadł, toby z nią ślub brał — a tu nic. Tylko jej te oczy błyszczą, jak gwiazdy rozpalone, tylko te piersi w gorsecie chcą kosztule roztergać, tylko się te biodra kołyszają, jak fale na Rogoźniku. Odehodzi Jaska całkiem moc nad sobą, rozbiera go tak, jak choroba.

Ale mu tak nieśmiało było, że kroku ku Marynie postąpić nie mógł na sobie przemóc. Więzgo mu wszystko w gardle i w piersi.

Aż raz, rano, myśli sobie: Co się tu bedem tropił! Cisnem to syćko i pudem w earty! — I tak postanowił.

I zdarzyło się, że przyszło podczas objadowania dziecko do Krużłów, taki malutki, trzyletni chłopczyk od Pilomeny Komperdowej, krewnej nieboszczki wójtowej.

— Po coześ przisel? — pyta się go stary Krużel.

— Po jabta — mówi dziecko.

— A rod mie widzis?

— Rod.

— A ten dziewczynę lubis? — pyta się go wójt pokazując palcem na Marynę.

A chłopczyk powiada: Nie lubiem.

— Nie lubis mię? — pyta się Maryna.

— Nie lubiem.

— Ani troskę? Ani troseckę?

— Nie lubiem.

— Ani telecko? — i pokazuje mu koniuszek palca i uśmiecha się, a tak ślicznym, tak pieśczośliwym głosem mówi, że się zdawało Jaskowi, że się fuksy na oknie pochyliły ku niej kwiatkami i słuchają.

— Ani telecko?

A chłopczyk myśli i powiada: Telecto.

Zaś Maryniny oczy świeciły się, jak ciche gwiazdy pozachodnie.

I Jasiek Muzyka został przy wójtowych koniach.

I było raz tak, że młynarczyk zachorował i Jasiek go zastąpił; zepsuło się coś przy kole — naprawiają z Maryną. Czuję Jasiek na plecach swoich jej piersi wyniosłe, czuje jej oddech gorący na karku, czuje ją całą schyloną nad sobą. Myśli sobie: Nie wytrwam, niek co kee będzie! Obyrtnem się, hycem jom bez pół, by roz pocałujem w tē ustecka różane, by roz przytulęm ku sobie....

Ale mu odwagi brakło; bo on był taki: pierwszą lepszą dziewczkę ujął nie pytając, a co mu się podobalo, to mu odejmowało moc. I tak przy sobie długo stali; jemu ręce dygotały przy naprawie koła, a jej się włosy niedobrze zapiecione rozsypały koło głowy i po Jaskowym karku bładziły. Ale co sobie pomyślał: Niek co kee będzie! Obyrtnem się! — to mu brakło tehu w piersiach a w sercu odwagi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ryjskiej wreszcie zorganizowano pomoc lekarską celem zwalczania epidemii wynikających z głodu. Doświadczenia nabyte w r. 1901 były punktem wyjścia dla reform, omawianych w komitetach rolniczych w r. 1902, a to w skutek wezwania ich przez ministra skarbu do składania sprawozdań o podniesieniu gospodarstw rolnych.

Do głównej rady rolniczej, obradującej w Petersburgu nad podniesieniem rolnictwa i własności ziemskiej poczęły w r. 1901 być punktem wyjścia dla reform, omawianych w komitetach rolniczych w r. 1902, a to w skutek wezwania ich przez ministra skarbu do składania sprawozdań o podniesieniu gospodarstw rolnych.

Zebrał się tedy olbrzymi materiał, którego zestawienie, ugrupowanie, wymagać będzie długiego czasu. Materiał ten opracowany przez zdłowe sily stanie się niezawodnie cennym źródłem dla poznania stanu własności rolnej w państwie. Podobne ankiety ogłoszono swego czasu w Anglii, Francji, Niemczech, a wszędzie były one podstawą dalszych prac, ustawodawczych.

Rada Państwa.

(Dalsza serya nagłych wniosków.)

Na sobotnim posiedzeniu Izby deputowanych po długiej obstrukcyjnej mowie p. Choca, który uzasadniał swój nagły wniosek w sprawie reformy kas brackich i po odrzuceniu nagłośności, zabrał głos czeski radykał poseł Sehnal i w krótkiej przemowie po czesku motywował nagłość wniosku w sprawie zapobieżenia nędzy robotników w przemyśle węglowym i żelaznym. Ostatecznie nagłość wniosku odrzucono.

Na porządku dziennym stanął następny nagły wniosek p. Fressla i towarzyszy co do zniesienia podatku gruntowego i zaprowadzenia jednolitego podatku osobisto-dochodowego lecz wnioskodawcy oświadczyli, że zgadzają się na odłożenie wniosku.

Z kolei p. Fresl (czeski radykał) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie stosunków placu służby kolejowej. Nagłość wniosku odrzucono.

Dalszy nagły wniosek Lindnera (Wszecniemiec) w sprawie kanału Dunaj-Odra wnioskodawca cofnął i postawił jako wniosek zwyczajny, poczem p. Choc uzasadniał krótko nagły wniosek o uregulowaniu stosunków służby skarbowej. Nagłość odrzucono.

Nagłość wniosku Breitera i tow. w sprawie podjęcia robót w powiecie samborskim, odrzucono bez dyskusji, ponieważ wnioskodawca był nieobecny.

Poczem zabrał głos p. Stein i uzasadniał nagłość wniosku, domagającego się natychmiastowego rozpoczęcia pierwszego czytania budżetu na rok 1903.

Po krótkich wywodach Steina nagłość wniosku odrzucono 89 głosami przeciw 72. Teraz p. Stein przedłożył formalny wniosek, aby trzeci punkt porządku dziennego, t. j. budżet postawiono na pierwszym miejscu. Na to oświadczył p. Fuchs, że wniosek ten jest niedopuszczalny, lecz wiceprezydent Kaiser wskazując na praktykę dawniejszych lat wyraził odmienne zapatrywanie i poddał wniosek pod głosowanie. Wniosek Steina został 101 głosami przeciw 55 odrzucony.

Dzięki usilnym zabiegom pewnej grupy posłów powiodło się około godziny 3 po południu zawrzeć kompromis, na mocy którego radykali czescy zgodzili się na odłożenie reszty wniosków nagłych. Iżba tedy mogła wreszcie przystąpić do porządku dziennego, t. j. do obrad nad brukselską konwencją cukrową.

(Brukselska konwencja cukrowa.)

W dyskusji nad brukselską konwencją cukrową i nowelą o podatku cukrowym przemawiał najpierw p. Kulp, poczem zabrał głos przez koła polskiego p. Apollinary Jaworski.

Oświadczył on na wstępie, że w sprawie cukrowej chodzi o najżywniejsze interesy Galicji. Z tego powodu wyraża strzęgą się przeciwko wszelkim postanowieniom ustawy, któreby galicyjskiemu rolnictwu mogły wyrządzić szkodę i narazić dopiero co powstały przemysł cukrowy Galicji na klęskę. (Potakiwanie u Polaków). Z gotowości zawsze przyjmowaliśmy zapewnienia Rządu — mówił p. Jaworski — że pragnie on, aby rolnictwo i przemysł we wszystkich krajach rolnych wspierały się wzajemnie i że zdecydowany jest przemysł i rolnictwo wszystkich krajów równomiernie popierać. Nadarza się teraz sposobność dążenia te i pragnienia czynnym udowodnić. Koło polskie powzięło jednomyślnie uchwałę starać się całą siłą, aby dla galicyjskiego przemysłu cukrowego z tej ustawy nie wynikała żadna szkoda. Również i Sejm galicyjski jednomyślnie w tej sprawie powziął uchwałę. Zachowanie się Koła polskiego zależnym jest od trzeciego żezzenia przez Rząd nie wniesionego przedłożenia, dotyczącego indywidualnego rozdziału kontyngentu cukrowego. Koło polskie traktuje te dwa już wniesione przedłożenia i ową trzecią, mającą być dopiero wniesioną ustawę jako jedną całość. (Żywe potakiwanie na ławach polskich).

Brukselska komisja cukrowa jest wogóle niekorzystną, szczególnie zaś dla Galicji i galicyjskiego przemysłu, a wielkie niebezpieczeństwo grozi im już z tego powodu, że gdyby konwencja ta stała się obowiązującą, nie mogłoby być mowy o sprawie cukru galicyjskiego już ze względu na położenie geograficzne kraju naszego i tak samo też nie może być mowy o dalszym rozwoju przemysłu cukrowego. Mowca zapytuje, dlaczego przy rozdziale kontyngentu Rząd nie trzyma się najprostszej i najrozumniejszej zasady, według której produkcyja ma się stosować do potrzeb konsumpcyi (Potakiwanie u Polaków). Jakżeż można krajowi, który ma wszystkie potrzebne warunki do produkcyi na pokrycie własnej konsumpcyi zabronić, aby rzeczywiście tyle produkował, ile konsumpcya krajowa potrzebuje. Mowca przypomina, jak rząd węgierski stara się u siebie o rozwój i jak popiera przemysł wogóle i powiada, że wprawdzie z uznaniem należy przyjąć pierwszy krok Rządu, zmierzający do poprawienia stosunków ekonomicznych przez budowę kanałów i dróg wodnych, które co prawda dopiero za 20 lat będą gotowe, ale dziś trzeba jeszcze to powtórzyć, co już raz w tej sprawie powiedziano, a mianowicie: Z samych kanałów jeszcze nie będziemy mieli, jeśli tymi kanałami nie innego, tylko woda płynąć będzie. (Żywa wesołość i potakiwanie u Polaków). Bezwarunkowo koniecznym jest,

aby tymi kanałami mogły być przewożone także produkty kwitnącego przemysłu i silnego rolnictwa. (Żywe oklaski na ławach polskich). W przeciwnym razie te miliardy na kanały wydane byłyby poprostu wyrzucone w nas bardzo mało. Prawda, że gdzieś w jakiejś komisji Izby tuła się od kilku lat ustawa, opatrzona szumnym tytułem „ustawy o popieraniu i wzmacnianiu przemysłu i rolnictwa”, lecz jeśli się bliżej ustawie tej przypatrzemy, szczególnie ze stanowiska naszych stosunków, to trzeba będzie przyznać, że naszymu przemysłowi tą ustawą w jej obecnej formie Rząd byłby najmniej się nie przysłużył. Te kraje, które posiadają już rozwinięty przemysł, a dla których ta ustawa może specjalnie była wypracowana, weale popierają przemysł nie potrzebują. Ale mogą nam powiedzieć: „Czego wy właściwie żądacie?” Otóż żądamy — a już kilkakrotnie to powtarzaliśmy — aby Galicja, ten krotniejszy „Hinterland” (głosy z ław polskich: „bardzo dobrze”) raz już przestała być terenem wyłącznie tylko zbytu produktów zachodnich krajów. (Żywe oklaski u Polaków). Otóż tego my żądamy.

Życie chcemy! Z każdym kawalkiem cukru, wełny, z każdym kawalkiem porcelany, z każdą maszyną, ba nawet z każdą niemal szklanką mineralnej wody, do naszego kraju przywożoną, płacimy część ciężarów zachodnich krajów. I jeszcze nam powiadają „Galicja jest bierną”. (Żywe oklaski na ławach polskich). Nie zaniechamy żadnej sposobności, aby występować przeciw temu tak często powtarzanemu, a tak bezpodstawnemu frazesowi. To też jest powodem, dla którego dziś musimy oświadczyć: Ani jeden głos z naszego Klubu nie podniesie się za tą ustawą, jeżeli nie będziemy mieli pewności, że naszemu przemysłowi cukrowemu nie grozi niebezpieczeństwo. (Potakiwanie i oklaski u Polaków). To muszę Panom otwarcie bez żadnych zastrzeżeń oświadczyć. Jesteśmy za to nie tylko w obec naszych wyborców odpowiedzialni, ale w obec całego kraju, który za nami stoi, i w obec swego własnego przekonania i sumienia. Nie chcemy żadnych prezentów, chcemy żyć, chcemy tylko być własny utrzymać.

Rząd powiada, że celem jest jego, aby rolnictwo i przemysł szły ręką w rękę i wspierały się nawzajem. To jest także i naszym celem. Jeśli jednak w osiągnięciu tego celu będą stawać nam trudności i paraliżować nasze usiłowania, naówczas będziemy walczyli i bronili się, aby nasz krajowy przemysł i rolnictwo nie były wystawione na zniszczenie. (Oklaski u Polaków).

Zapisałem się przy pierwszym czytaniu jako mowca *pro*, widzieliśmy jednak Panowie, że nie jestem bardzo rozentuzymowany tem przedłożeniem a nawet oświadczałem, że ja i wszyscy moi koledzy jesteśmy i będziemy najacieśniej wrogami przedłożenia, dopóki nie otrzymamy rękojmi, że przez ustawę o kontyngentowaniu cukru nasza produkcja cukrowa nie będzie skrzywdzoną. (Oklaski u Polaków).

Panowie powiecie może, że bronię tu sprawy partyjnej. Nie Panowie! Jeśli w moim kraju znaleźli się mędrzy, którzy swój majątek, trud i czas drogi poświęcili na to, aby temu krajowi dać przemysł, jeśli zaś teraz mimo wszystkich tych wysiłków grozi-

by miało zniszczenie tych kilku fabryk, jakie posiadamy, to będzie to smutnym wprawdzie, — ale jeszcze smutniejszym będzie, jeśli równocześnie tysiące egzystencji, tyśiące chętnych do pracy a silnych ludzi zostaną zniszczonych i ludź, którzy z temi fabrykami był swój i swoją dolę połączyli. (Żywe oklaski).

To jest pierwsza z przyczyn, dlaczego my musimy się starać, aby nasze krajowe fabryki cukru przez ustawę o kontyngentowaniu nie poniosły szkody. Zapisałem się do mowy *pro*, proszę jednak z tego żadnych nie wysnuwać konsekwencji, ponieważ dopóty pozostawiam przeciwnikami tego przedłożenia, dopóki nie będzie rękojmi, że naszym słusznym życzeniem stanie się zadość. Ze względów formalnych wnoszę, aby przedłożenia cukrowe odeśłać do komisji złożonej z 48 członków. (Huczne długotrwałe oklaski u Polaków).

Na wniosek posła Dubskego dyskusję zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Po przemowie posła Peschki „przeciw” zabrał głos mowca generalny „za” p. Barwiński. Oświadczył on imieniem swoich przyjaciół politycznych, że kwestya cukrowa jest dla Galicji kwestyą żywotną. Nie chodzi tylko o to, aby przemysł cukrowy, jako jeden z nielicznych przemysłów istniejących w Galicji podnieść, ale o to, że wielka część ludności rolniczej jest interesowana w tej sprawie, wielka część tej ludności, która w istnieniu fabryk cukru ma swą egzystencję. Mowca oświadcza imieniem swoich stronników, że również całą uwagę swą zwróca na to, aby się przekonać, czy przedłożenie, które Rząd ma wnieść o rozdziale kontyngentu odpowiadać będzie interesom Galicji a szczególnie jej ludności rolniczej. Od tego — kończy mowca — czynimy zawisłem dalsze nasze postępowanie. (Oklaski u Rusinów i Polaków).

Wniosek p. Jaworskiego o wybór komisji przyjęto. Przewodniczący przerywając posiedzenie, celem umożliwienia porozumienia się stronnictw w sprawie wyboru tej komisji. Po przerwie i otwarciu na nowo posiedzenia dokonano wyboru komisji, do której z Polaków weszli: pp. Dawid Abrahamowicz, dr. Głabiński, Jędrzejowicz, dr. Kolischer, Rotter, ks. Sapieha, Struszkiewicz.

* * *

Po rozmaitych formalnych zapytaniach przystąpiono do odczytania licznych interpelacji i wniosków.

P. Minister skarbu przedłożył projekt ustawy w sprawie zmiany taks licencyjnych przy przewozie tytoniu i fabrykatów tytoniowych przez granicę.

Z odczytanych interpelacji i wniosków wymieniamy:

Interpelację Pernerstorkera i tow. w sprawie wniechania się adwokata wiedeńskiego Baehracha w aferę Najd. Arcyksięcia Leopolda Ferdynanda i Wilhelminy Adamowiczówny;

interpelację pos. Daszyńskiego i tow. w sprawie pozbawienia pracy robotników w kopalniach borysławskich;

szereg interpelacji Kubika i tow. w sprawie do postępowania sędziego w Milówce w pewnej sprawie karnej i w przedmiocie postępowania naczelnika gminy w

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„L A P I A”

Pawła Bourget.

I.

Któż będąc kiedy we Włoszech nie widział jednych z tych dni cudownych, podczas których to wydaje się, że wszystkie okoliczności na to się złożyły, aby dusza okoliczności? — pogoda, światło z nieba idące, barwy krajobrazu, niespodziewane znalezienie jakiegos nieznanego arcydzieła i pelen malowniczości urok ludzi spotykanych — oto co stanowi te okoliczności. Wszędzie gdzieindziej na szerokim świecie można doznać wrażeń rozmaitych, ale we Włoszech tylko wszystkie owe wrażenia skupiają się razem i to jest powodem, że zdarzają się chwile, których zapomnieć niepodobna.

Dłuz to chwile podobnych przeżyłem podczas dwudziestokrotnych pobytów po granicę Alp, zdala od Paryża, a bardzo blisko Ideau, blisko zmarłych, którzy pozostawili nam w sztukach lepszą część swojej duszy! W Toskanii, w okolicach Pizy, Florencyi i Sienny, znajdują się miejscowości, których sama nazwa wypisana na mapie, przyspiesza tętno serca.

„Cudzoziemcze — napisano na jednej

z bram Sienny — Sienna serce swoje przed tobą otwiera...”

Nigdy bez rozrzwinięcia nie przeczytałem tego napisu.

Checiałbym dziś opisać wspomnienia dwóch moich pobytów w tem ukochanem mieście. Pierwszy miał miejsce na wiosnę roku 1885 i gdy o nim myślę, przedstawia mi się opromieniony czarem piękności, o jakim mówiłem na wstępie.

Dnia tego, jednego z ostatnich miesiąca marca, pojechałem, kierując się wskazówkami pewnej książki angielskiej, zwiedzić pewien klasztor Franciszkański wśród gór wysokich, ponad Volterra. Miałem tam zobaczyć całą seryę sen Męki Pańskiej, wypalonych w glinie, dzieło najznakomitsze owego tajemniczego, ociemniałego rzeźbiarza Giovanni Gonnelli, przezwanego: „Il Cieco di Gambassi”.

Wycieczka, dość długa i skomplikowana, odradzana mi byłaby bardzo silnie przez mego zwykłego przewodnika w wędrowkach po okolicy, pewnego starego artystę, którego poznałem w małym muzeum miejskiem, w Siennie. Pełnił tam urząd sam nie wiem jaki, i od lat dwudziestu sprzedawał mi całe w jednej z sal pierwszego piętra, zajęty łataniem za pomocą wosku, pęknięte ściennych malowideł *a tempera*, dzieł wszystkich malarzy di Benvenuto, di Giovanni i Girolama di Benvenuto. Gubię się dzisiaj wśród nazwisk tych wszystkich starych mistrzów. — A przecież kawaler Amiccare Martini, który przez swoje całe życie z delikatnością denty-

sty plombującego przednie zęby księżniczki z panującego domu, nauczył mnie ich rozróżniać.

Był to człowiek wątłej postawy, noszący długie jedwabiste i siewjące włosy i białą brodkę; — oczy jego, blade-brunatne, świeciły się na twarzy chudej, zniszczonej, zatartej. Żył nieustannie w towarzystwie wypętych fresków i nikłych tryptyków z czternastego stulecia, istota jego jakby się harmonizowała z tą bezbarwnością.

I tak namiętnie kochał tych malarzy swojej ojczyzny! Czuwał nad ich dziełami z tak religijną prawie cierpliwością; a wszystko, co się nie do nich odnosiło, wydawało mu się takim barbarzyństwem!

— Co pan będzie robił w San Sebastiano? — mówił mi.

San Sebastiano, była to nazwa klasztoru, do którego się wybierałem.

— Była tam tylko jedna dobra rzecz, męczeństwo świętego przez Giovanna di Paoli. Mnisi sprzedali to jakiemuś Anglikowi w czasach prześladowania...

— A Ghirlandajo, który pozostał? A terakoty?

— Ghirlandajo?... — odpowiedział z pogardą, spoglądając na złote błyszczące swego muzeum. — Ba! to był dzieł artysty, ale z bardzo dalekiej epoki. A co do terakot, są one z siedemnastego stulecia... A zresztą, — dodał — nie zdola pan dojechać do San Sebastiano w jednym dniu...

— Jednakże, jadąc koleją żelazną aż do Castel Fiorentino?... Będę tam przecież około dziesiątej. Proszę liczyć trzy godziny kołami, tyleż na powrót, dwie godziny pomiędzy tem na wycieczkę koni, na śnia-

danie i zwiedzenie klasztoru i wracam na czas, żeby się na pociąg... który przywiezie mnie z powrotem do Sienny, około dziewiętej wieczorem...

— Żeby ten plan się udał, potrzebny, żeby koła żelazna wyjechała tam i z powrotem o ściśle oznaczonych godzinach — odpowiedział mi filozoficznie admirał starych mistrzów, potrząsając szpakowatą głową — a panu przecież wiadomo, że tutaj zawsze musi być spóźnienie. Spóźnienie we wszystkim, niestety! to jest dzisiejsza dola włoska!...

Słyszę go jeszcze, po tylu latach, wymawiającego z westchnieniem i z uśmiechem tę formułę, w której była ironia i przekonanie, duma i rozczarowanie: *Il Detino Italiano!*

Miałem zaraz nazajutrz wybory komentarz do słów, gdyż uparłszy się jechać na tę wycieczkę, pomimo nieobecności fresku Giovanna di Paolo, z powodu jakiegoś zawikłania na małej linii kolei lokalnej, przybyłem do Castel o dwie godziny później, niż należało i pierwszy furman, którego się radziłem, gdy wysiadł z wagonu, dał mi odpowiedź:

— Jak długo się jedzie do San Sebastiano de Montajbno?... Trzeba na powrót, a godzina na popas. Czyny to razem dziewięć godzin. I to jeszcze będą musiały zaprządź „Moro”, bo klacz jest dobra, ale stara i trzeba ją oszczędzać. *Mi non ha amore alle bestie, non l'ha neanche ai cristiani.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rajezy; w sprawie wybudowania mostu w gminie Brzezinka.

Na tem posiedzenie po godzinie 6 wieczorem zamknięto: następnę we środę o 11 rano.

* * *

W rokowaniach kompromisowych celem uchylenia obstrukcji, brał udział prezydent Izby hr. Vetter, a z Polaków prezes Koła p. Jaworski i hr. Dzieduszycki.

W kołach posłów niemieckich, jak pisze *Deutsch-Nationale Correspondenz* ugruntowało się ogólne przekonanie, że nigdy nie uda się zgnieść obstrukcji większej partii parlamentarnej, przy dzisiejszym regulaminie Izby. Obecnie pokazało się, że pół tuzina posłów może przeciw całemu parlamentowi prowadzić obstrukcję całymi dniami. Jakkolwiek jest możliwym ograniczenie liczby mowców, przy sprostowaniach! faktycznych jest to niemożliwym. Każde większe stronnictwo może przez 5 do 6 godzin zająć Izbę „faktycznymi sprostowaniami“. Potrzebę zmiany obecnych stosunków uznają powszechnie zarówno po prawej, jak po lewej stronie, a dokończone tego można jedynie przez zmianę regulaminu i tem się też w najbliższym czasie stronnictwa zajmą. Przy każdej jednak zmianie regulaminu należy wziąć do pod uwagę, że jest niemożliwym, pogwałcać przytem mniejszość. W sprawie regulaminu prawdopodobnie nie będzie trudno doprowadzić do porozumienia między stronnictwami.

Ugoda austriacko-węgierska.

Dzienniki omawiają wywód P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera w Izbie deputowanych o zawartę z Węgrami ugodzie nadmienianą, że z jej tytułu zostaną wniesione do Rady państwa następujące przedłożenia:

1. Projekt ustawy, upoważniającej Rząd austriacki do zawarcia z rządem węgierskim związku celnego i handlowego;

2. projekt ustawy o taryfie celnej wraz z należącą do niego taryfą celną;

3. projekt ustawy, co do umowy między Ministrami skarbu austriackim i węgierskim w sprawie uniknięcia podwójnego opodatkowania takich przedsięwzięć, które są czynne w obydwóch częściach Monarchii.

Oprócz tego Rząd przedłoży parlamentowi:

1. Projekt ustawy, odnoszący się do zatwierdzenia umowy, zawartej między Rządami w kilku sprawach walutowych;

2. projekt ustawy o wybiciu pięćdziesięciu koronówek;

3. projekt ustawy, przekazującej Ministrowi skarbu monety złote, oddane mu w przechowanie stosownie do art. III, ustawy z dnia 8 sierpnia roku 1902;

4. projekt ustawy o zaprowadzeniu waluty koronowej, jako waluty krajowej;

5. projekt ustawy o przedłużeniu przywileju Banku austro-węgierskiego;

6. projekt ustawy o 80 milionowym długu w Banku austro-węgierskim;

7. projekt ustawy o obrocie opodatkowanego piwa, napojów gorących, oleju mineralnego i cukru między Austrią a Węgrami.

Rząd węgierski przedłoży nadto sejmowi projekt ustawy o zniesieniu podatku transportowego na Dunaju i projekt ustawy o utrzymaniu w mocy regulaminu ruchu kolejowego z r. 1851.

Wreszcie w skład ugody wchodzi umowa i obowiązujące deklaracje, odnoszące się do uwolnienia węgierskiego funduszu państwowego od austriackiego podatku rentowego, wykonywanie umowy celnej i handlowej, obrotu bydlęcym tyrolskim, dodatek handlowy, zarządzenie przeciwko fałszowaniu wina, wreszcie statystyka towarowa.

KORRESPONDENCJE

Rzym, 15 stycznia.

(Postępy radiotelegrafii Marconiego. — Rocznica śmierci Wiktora Emanuela. — Teresita Canzio. — Perosi. — Kanonizacja Joanny d'Arc. — Kardynał Parocchi. — Polowania w Kampanii rzymskiej. — P. Faszowicz. — Drobné wiadomości).

Coraz to piękniejsze wiadomości dochodzą tutaj, do nas, z za Oceanu, o postępach radiotelegrafii systemu Marconiego. Nie tylko, że już jest zapewnioną i to w świetny sposób, komunikacja radiotelegraficzna między Ameryką a Europą, ale zdaje się, że już za kilka miesięcy telegraf bez drutu wprowadzonym zostanie do wielkich parowców transatlantycznych, jakie kursują między starą a nowym lądem. Nauka da im uszy, za pomocą „odbieracza elektrycznego syntonizowanego“. Tym sposobem, nie będzie już samotności na Oceanie i kiedy oko nie będzie mogło dojrzeć tylko niebo i widnokrąg wody, podróżnicy, zgubieni wśród fal, o tyśiąć kilometrów od ziemi, będą na pokładzie, w ciągłej styczności z ludzkością, ze znajomymi, rodziną i interesami swymi. Owe siedm dni, jakie się spędza na parowcach, między Anglią, czy Francją a Nowym Jorkiem, nie będą straconymi o tyle, że się łączności z lądem stałym nie zgubi, a nawet będzie można grać na zwykłą i zniżkę na giełdzie, podczas gdy parowiec podnosić się będzie, lub schylać, kołysany falami Atlantyku.

Do kabiny okrętowej pukać będzie oddatą posłaniec telegraficzny, aby doręczyć wiadomość wesołą lub smutną, a rano, przy białej kawie, kelner położy na stole dziennik z ostatnimi radiotelegramami, odebranymi w ciągu doby. Za jakie lat kilkanaście ludzkość tak się do tego przyzwyczai, że będzie uważać za rzecz całkiem zwyczajną, telegramy powietrzne odebrane na pełnym morzu, ale dziś, rzeczy te, zapowiedzi tego rodzaju, brzmią niemal fantastycznie. Z *Paris* donoszą, że dwa dzienniki: *Matin* i *Français* będą wydawały na transatlantycznych statkach specjalne dzienniki z wiadomościami, podanymi systemem Marconiego. Tylko nie chciałbym dziś być posiadaczem akcji towarzystw lin podmorskich... Akcje te ciągle spadają i tracą niezadługo wartość, zwłaszcza jeśli się zisei to, co Marconi przepowiada, iż niehawem z jednego brzegu Atlantyku na drugi, posyłać będzie można dwieście słów na minutę t. j. cztery czy pięć razy więcej i taniej, niż zapomocą lin podmorskich, a zawsze w sposób, który jest jego

także specjalnością, t. j. syntonizowanymi aparatami, tak, iż nikt jego aerogramów przejąć po drodze nie może. Marconi wreszcie twierdzi, że jego telegraf stanie się tak popularnym i tanim, iż może zastąpi pocztę, przynajmniej w stosunkach transatlantycznych. On też jest właściwym bohaterem chwili we Włoszech.

Przed kilku dniami obchodzono tutaj w Panteonie „Agryppy“ bardzo uroczystą narodową manifestację, dwudziestopięcioletni zgonu Wiktora Emanuela II., bohatera, wcielenia idei Włoch zjednoczonych. Wiktor Emanuel był Henrykiem IV. Włoch, popularny, znający ludzi, nadzwyczajnej prostoty, cechującej resztą wszystkich Piemontczyków, ale obok tego bardzo sprytny i taktowny, wielki kobieciarz, umiał pozyskać sobie do tego stopnia sympaty Włochów (nie mówię naturalnie o klerykałach), że do dziś dnia stała się otażają legendy anegdotyczne, świadczące, iż żyje jeszcze w sercu narodu. Przedewszystkiem ogół lubił jego *sans façon*, czy kiedy rozmawiał z ludźmi, których spotykał na przechadzkach i częstował ich czasem eygarami, pocierając zapalną o spódnie, czy kiedy z przyjacielem swoim Castellengo, upatrywał ładne twarzyczki, które wielki koniusz dworu miał następnie polecione przyprowadzać cichaczem na schadzki. Była to mieszczanina godności królewskiej i prostoty, dumy i łatwości charakteru, szorstkości i uprzejmości, dobroci i odwagi, sprytu i zdrowego rozsądku, co wszystko razem składało się na nadzwyczajnie oryginalną i rzeczywiście sympatyczną postać.

Opowiadają o nim między innymi anegdotkę, za której, co prawda, autentyczność nie bardzo ręczyć można. W dolinie Aosty, w Alpach, był proboszcz, wielki alpinista i strzelec przed Panem, którego Wiktor Emanuel poznał w czasie jednego ze swych polowań na kozie. Książę Gorret — bo tak się nazywał — silny, barczysty mężczyzna, wielkiej wytrzymałości myśliwy, podobał się królowi, nietylko dlatego, że był namiętnym myśliwym, ale że mało wogóle mówił, a kiedy się odzywał, bywał zwykle dowcipnym. Pewnego dnia, kiedy razem polowali, król i książę Gorret znaleźli się na brzegu górskiego potoku. Król stanął nad wodą, a książę odezwał się:

— Nie nie szkodzi, Sire, ja W. Król. Mość na plecach przeniosę.

Wiktor Emanuel, lubiący zdarzenia oryginalne, zgodził się. Ks. Gorret ładuje więc króla na plecy i wchodzi śmiało do wody. Wtem, na środku strumienia, zdaje mu się że król się obsuwa i czepia się ramion, więc zniecierpliwiony, odzywa się w dyalekcie piemonekim:

— *Tente ben su burric!* (Trzymaj się dobrze burric! (*burric* znaczy: osie!))

Wiktor Emanuel na ten epitet nieco nadto pofuły, musiał dobrze zmarszczyć brwi, ale nie odpowiedział.

Kiedy stanął na ziemi, zwraca się do ks. Gorret: „Przedewszystkiem dziękuję ci książę“ a potem zakasując rękawy jak do walki na pięście: „A teraz powiedz mi Gorret, kto z nas tutaj jest *burric*?”

— Ależ, Sire — odpowiedział książę — oczywiście ja, bo przeniosłem W. Kr. Mość na plecach...

— Brawo, Gorret — odrzekł Wiktor Emanuel — widzę, że jesteś zawsze sprytny!... — i ścisnął mu rękę.

Te setki anegdotek, zgromadził obecnie, w osobną książkę, dziennikarz tutejszy p. Ghiron p. t. „Anedotti della vita di Vittorio Emanuele“. Wiktor Emanuel zostawił z Rosiny Mirafiori, ładnej blondynki córki dobośza pułku) w Turynie, dwóch synów (hrabiów Mirafiori) i córkę za hr. Larderel z Liworna, dzieci z małżeństwa morganatycznego.

Prawdziwą jednak apoteozą pierwszego króla Włoch zjednoczonych, będzie dopiero arewspaniały pomnik, wyglądający na plac Wenecki i Corso, dzieło zakrojone na wielkie niebyszące dotąd rozmiary, że jednak koszt tego pomnika są kolosalne, przeto nie będzie gotowy, jak za jakie lat dwadzieścia...

Innego bohatera „Resorgimento“ (Zmartwychstania Włoch) przypomniła nam w tych dniach śmierć córki Józefa Garibaldeggo, Teresiny Canzio. Umarła na wysepce Caprerze, na pobrzeżu Sardynii, w pustelni skalistych złomów, oblewanych falami morza Śródziemnego, w domku strzegącym grobu Garibaldeggo. Odludny grób przedstawia się jak kurhan, złom skały zwalony na to miejsce, gdzie „watażka“ Włoch zjednoczonych został pogrzebiony. Z dzieci Garibaldeggo żyją jeszcze, druga córka Clelja, rozwiedziona z mężem (w Liwornie) i synowie, Menotti i Ricciotti Garibaldowie.

Zdaje mi się, że już wspominałem o ks. Wawrzyńcu Perosim, powołanym na miejsce Mustafy, na kierownika kapeli Sykstyńskiej w Watykanie. Ks. Perosi objął już nowe obowiązki i zajęty jest kompozycją nowego oratorium p. t. „Sąd ostateczny“.

W marcu odbędzie się drugie posiedzenie w sprawie kanonizacji Joanny d'Arc. Proponentem sprawy tej był s. p. kardynał Parocchi, zmarły dziesiąt, w skutek zapalenia płuc, protektor Zakonu OO. Zmartwychstańców, kanclerz Kościoła i jego prodziekan, gdyż dziekanem, t. j. najstarszym z nominacji z ciała kardynalskiego jest Jego Eminencya Oreglia di S. Stefano, twardy przeciwnik tutejszych ludowców.

Ze śmiercią kardynała Parocchiego, schodzi do grobu przedostatni kardynał, mianowany jeszcze przez Piusa IX. Z trzech ostatnich: Ledóchowskiego, Parocchiego i Oreglii został się tylko ten ostatni. Nieboszczyk odznaczał się rozumem, wielką nauką, umysłem szerokim przystępnym dla ducha nowożytnego, oraz dobrocią serca i dlatego był w Rzymie lubionym specjalnie u młodzieży katolickiej.

Kard. Parocchi padł ofiarą influenzy, panującej w Rzymie, przy bardzo dotąd łagodnej i wilgotnej zimie. Ale kiedy słońce świeci i temperatura podniesie się do trzy-nastu stopni ciepła, strefa Kampanii rzymskiej przybiera kolorysty wiosenny i wtedy odbywają się polowania na lisa *par force*, w których nietylko rzymscy sportsmeni, ale i cudzoziemcy biorą udział panowie i panie, czy to konno, czy na samochodach, w powozach i na kołowcach. Książę Odeschalchi, jednocześnie urzędują w Bracciano, polowania za rogaczem, gdzie pomiędzy innymi gośćmi ukazuje się ks. Jerzowa Radziwiłłowa z córką Różą, bawiąca drugą już zimę nad Tybrem.

P. J. Faszowicz - Farenbach, Polak, przedstawiał się królestwu włoskim, jako nowy pełnomocny poseł murzyńskiej rzezcypolitej St. Domingo.

Wreszcie p. Manniłow od kilku lat agent do spraw nadzwyczajnych katolickich

25)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancję Okraszewską.

X.

(Ciąg dalszy).

Liwia usiadła, otoczona pasterzami. Rado jej przybyciu, rozmawiali z nią z prostotą.

Stojący opodal Marek Antoniusz pytał owczarza o polepszenie rasy, o wagę i ilość mleka.

Wtem starzec zawołał:
— Hej chłopcy! już czas! — a zwracając się do księcia — do doju idą — dodał.
— Chodźmy zobaczyć! — rzekła Liwia. Wyszli z chaty. Stado owiec zagnane było do zagrody.

Pasterze usiedli długim rzędem pod słomianą strzechą.

— Jacy oni dziwni! — zawołała Liwia, a pasterze zaśmiali się też nad sobą.

— Czy nie widziałas ich nigdy Donno Liwio? — zapytał książę.

— Nigdy. Co mnie tu najbardziej dziwi w tej gospodarce, to ta wielka prostota, po-

łączona z wygodą. Spójrzmy na ich pracę: zamiast naginać drzewo do swych potrzeb, wybierają takie kawałki drzewa, którym natura sama nadała odpowiednią do pewnej roboty formę. Mówię o tych okrągłych zydłach, na których siadają do doju i o tych hakach, którymi przyciągają spędzane owce.

Marek Antoniusz myślał, spoglądając na Liwię, trochę zmieszany sposobem, jakim się tłómaczyła. Zarumieniła się i dodała:

— Nie wiem czy się dobrze tłómaczę?

— O doskonale!

— Prawda, że to dodaje trwałości tym przedmiotom?

— Z pewnością! — odpowiedział Marek Antoniusz, roztargniony wpatrywaniem się we włosy Liwii, które lśniły się w zachodzącym słońcu.

Spojrzeli na pasterzy.

Napełniali oni mlekiem drewniane dojnice, a wydojone owce, odchodziły jedna za drugą.

W dali pas ognisty oddzielał ziemię od nieba.

Wszyscy weszli na nowo do chaty. Udojone mleko wiano do kotła, pod którym dorzucano ognia.

Pasterze tymczasem głośno odmawiali różaniec zwróceniu do ołtarzyka Matki Boskiej, ozdobionego złotym i kolorowym papierem.

Ogień wareszał pod kotłem, rzucając jaskrawe światło na twarze pasterzy.

Liwia modliła się z nimi. Marek Antoniusz stał poważny z kapeluszem w rękę.

Przez chwilę Liwia przestała się modlić i myślała o nim. Czy wierzył? czy też

modlił się tylko z przyzwyczajenia? Czy większą ma zasługę ten co się modli, bo jego bliźni tak czyni, czy ten co nie umie się modlić, ale cierpi nad tem, pracuje duchem i myślą i szuka prawdy.

Niepewność i bojaźń ścisnęły jej serce i cieni smutku osłonił jej twarz. Siedząca Liwia wśród pasterzy zdawała się być ich świętą... Zdrowaś Marya... Święta Marya!

— Wiwat Marya! — zawołał jeden z pasterzy — wiwat Marya! — odpowiedzieli chórem. I nagle wszyscy zaczęli z ożywieniem rozmawiać.

Młody chłopak zakasawszy rękawy od koszuli, zatopił ręce w gorącym mleku, by zebrać ser ze dna*). Pokrajał go na części szpagatem i rozdał po kawałku tym, którzy mieli go wtlaczać do drewnianych form. Postawiono na ogień serwatkę a wkrótce była gotową tak zwana „ricotta“**). Wszyscy zbliżyli się z misą, w której były kawałki chleba.

— Czy W. Wysokość nie zechce skosztować? — zapytał owczarz księcia, a gdy odmówił, rozdawał dalej porcje „ricotta“.

Don Marek Antoniusz spojrzął na zegarek.

— Już późno! — rzekł.

— Chodźmy! — odpowiedziała Liwia. Pożegnani przez pasterzy i odprowadzeni przez owczarza, siedli na koni i odjechali.

— Lubię tych pasterzy, pełnych prostoty i dobroci — mówił Marek Antoniusz — zachowują swą naiwność i młodość pomimo

siwych włosów, a umysł mają przebiegły od dzieciństwa. Ciekawe to typy w Kampanii rzymskiej: owczarz jest ich królem, a pan ich Bogiem. Każdy od dziecka zna swą przyszłość i nie spodziewa się nic lepszego. Nie ma nigdy nieporozumień między nimi, nigdy zaburzeń lub niechęci. Miejmy nadzieję, że zubożenie panów, cywilizacja i nowoczesny prąd antireligijny nie zniszczy ich; straciłoby się ludzi prawych, a wstrzemięźliwych iadowolonych ze swego bytu.

— Brak wiary? — zapytała Liwia.

— Tak, brak wiary z pewnością; — dodał Marek Antoniusz — religia jest główną podstawą.

Liwia wzniosła oczy ku niebu, dziękując Bogu, gdyż to o Nim mówił Marek Antoniusz. Obawa znikła z jej serca...

Słońce zaszło. — Dalekie góry białeły śniegiem. Chmury łączyły się i rozrywały przybierając dziwne kształty, zasłaniając niejako sobą świat, jakiś nieznan. Marek Antoniusz i Liwia jechali powoli, patrząc na piękny krajobraz oświetlony lekkimi odblaskami zachodu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Cały ten opis życia pasterzy w Kampanii rzymskiej jest autentycznie wzięty z natury.

***) Jest to ulubiony ser Włochów. Słodki, świeży, zrobiony z przetworzonej serwatki mleka owczego, które w Kampanii rzymskiej jest nadzwyczaj tłuste.

przy ambasadzie rosyjskiej przy Watykanie mianowany został i przeniesiony do Paryża, jako szef policyi sekretnej rosyjskiej nad Sekwaną... D.

Z Warszawy.

(Pogłoski o ustąpieniu generał-gubernatora Czertkowa. — Sprawa decentralizacji gospodarstw miejskich. — Subwencje dla urzędników Rosyan. — Zjazd przemysłowców górniczych).

Korespondent *Dziennika Poznańskiego* donosi, że w Warszawie krąży uprzednio pogłoski o bliskiej dymisji generał-gubernatora Czertkowa, który ma być zamianowany generał-gubernatorem w Moskwie. Ze zmianą tą łączyłyby się dalsze zmiany w najwyższych sferach rządowych. Korespondent nie przywiązuje atoli do tych pogłosek większego znaczenia.

Potwierdza się natomiast prawdopodobieństwo dymisji Podgorodnikowa, pomocnika warszawskiego generał-gubernatora dla spraw cywilnych. Miejsce jego ma zająć Martynow, dotychczasowy gubernator warszawski.

Projekt ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie decentralizacji gospodarstw miejskich w Królestwie Polskim, nadający prawo zatwierdzenia budżetów miejskich gubernatorom miejscowym i generał-gubernatorowi warszawskiemu, został — jak donosi *Warsz. Dzieniwnik* — poddany dyskusji na ogólnym zebraniu rady państwa i przychylnie przyjęty.

Urzędnikom, służącym w Królestwie Polskim i korzystającym z ulg służbowych, a to w myśl specjalnej ustawy, ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło w budżecie na r. b. sumę 25.259 rb. na kształcenie dzieci.

Do ministerstwa rolnictwa wniesiono podanie o pozwolenie na urządzenie w Warszawie zjazdu przemysłowców górniczych z Królestwa Polskiego z udziałem przedstawicieli kolei i osób, w których interesie leży rozwój przemysłu górniczego. Do programu zjazdu włączono, między innymi, sprawę środków, mających na celu rozwój górnictwa w Królestwie, zabezpieczenia robotników górniczych na przypadek choroby, starości i niezdolności do pracy i t. d.

Z Berlina.

(Kredyty na popieranie niemieckich w prowincjach polskich).

Przytaczamy dzisiaj w dalszym ciągu niektóre pozycje wstawione do tegorocznego pruskiego budżetu, na popieranie i wzmacnianie niemieckich w prowincjach polskich.

W etacie ministerstwa skarbu wyznaczono 1,330.000 marek na dodatki do pensji dla urzędników i nauczycieli w Poznanskiem i Prusach zachodnich. Kwota ta ma być tak rozdzieloną, że urzędnicy i nauczyciele, którzy przez 5 lat byli w służbie bez przerwy, otrzymają 10 procent dodatku do swej pensji. Dodatek ten, jak powiedziano w motywach będzie udzielany tylko tym urzędnikom i nauczycielom, którzy sumiennie spełniać będą swe obowiązki w służbie i po za służbą i zgodnie z intencjami rządu.

W etacie ministerstwa rolnictwa wyznaczono na ten rok o 25.000 marek więcej na wiejskie szkoły uzupełniające w okolicach, zamieszkałych przez ludność mieszaną co do narodowości, a to w interesie niemieckich, jak to wyraźnie podniesiono.

Pozycje 45.000 na wynagradzanie nauczycieli utrzymujących pensjonaty prywatne tak umotywowano: Zamieszani uczniowie znajdują się często na stancyi w rodzin takich, w których wystawieni są na agitację polską. Ażeby temu zaradzić, pożądana jest rzecz, aby zakłady gimnazjalne postarały się o dobre pensjonaty dla uczniów zamieszanych. W tym celu należy u wyższych nauczycieli gimnazjalnych tworzyć takie pensjonaty i je subwencjonować.

Dalej w Poznaniu ma być założona Akademia królewska. Na Akademii mają być urządzone kursa dla urzędników administracyjnych, prawników, lekarzy, nauczycieli, przemysłowców i rolników. Oprócz tego mają być zaprowadzone kursa i wykłady ludowe dla szerszych kół ludności. Akademia będzie tymczasowo pomieszczoną w niemieckim Domu związkowym, który zostanie zbudowany. Na utrzymanie Akademii wyznaczono rocznie na bieżące wydatki 57.000 marek.

W etacie ministerstwa oświaty wyznaczono 200.000 marek na popieranie niemieckiego szkolnictwa ludowego w dzielnicach, gdzie żyje ludność polska i niemiecka. Pozycja ta jest tak uzasadnioną: Już dziś bywają rozdzielane nagrody szczególnie zasłużonym nauczycielom ludowym. W celu skuteczniejszego popierania szkolnictwa niemieckiego i ze względu na trudności, z jakimi spotykają się nauczyciele ludowi, wydaje się

być pożądaną rzeczą, ażeby większą kwotę na ten cel wyznaczyć.

Z powodu zwiększającej się ciągle działalności komisji kolonizacyjnej będą w niej ustanowieni: drugi wyższy radca regencyjny i dwóch nowych radców regencyjnych; w etacie przeznaczono dla nich odpowiednie pensje. Dotychczas pracuje w komisji kolonizacyjnej 20 wyższych urzędników, 190 innych i przeszło 100 administratorów majątków.

KRONIKA

Lwów, 19 stycznia.

— **Święto Jordanu** czyli „Bohajoawlenie Hospoda“ obchodzone było dziś w stolicy kraju, jak zawsze uroczyste, z właściwą obrządkowi wschodniemu okazałością. Po nabożeństwie w gr. kat. cerkwi Wołoskiej, które celebrował ks. mitrat Bielecki w otoczeniu kanoników kapituły i liczego duchowieństwa, nastąpiła ceremonia świecenia wody w Rynku. Przy uroczystym obrzędzie prócz duchowieństwa byli obecni: JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, radca Dworu Mauthner, prezydent miasta dr. Małachowski, Senat akademicki z rektorem drem Ochenkowskim, liczne grono reprezentantów władz rządowych, krajowych i wojskowych i tłumy pobożnych.

W uroczystości wzięła udział także honorowa asystencya wojskowa, mianowicie jedna kompania 15 pp. z kapelą na czele, która podczas ceremonii oddała przepisane salwy. W procesji dookoła Rynku, która odbyła się w końcu uroczystości, wystąpiły bractwa wszystkich gr. kat. kościołów parafialnych.

Uroczystość skończyła się około godziny pół do 12 przed południem.

— **Deputacya.** Z okazji Najwyższego odznaczenia złożyła w Niedzielę deputacya w liczbie 12 życzenia Jego Ekscelencyi Najprzewielebniejszemu księdzu Arcybiskupowi Bilewskiemu.

J. E. Ksiądz Arcybiskup przyjął deputacyę korpusu weteranów bardzo łaskawie i wypytując się szczegółowo o stosunki korpusu przyrzekając tę instytucję ze swej strony popierać.

— **Z Czerniowic** donoszą nam pod dniem 18 b. m.: Ks. prałat Schmid wyjeżdża dziś do Lwowa, aby w imieniu Kleru czerniowieckiego dekanatu złożyć życzenia JE. ks. Arcybiskupowi Bilewskiemu z okazji nadania mu przez Najj. Pana godności tajnego rady.

— **JE. Prezydent sądu krajowego wyższego** dr. Aleksander Mniszek Tehorznicki wyjechał do Wiednia, aby Najj. Panu podziękować za mianowanie go członkiem Izby. Panów, a zarazem wziąć udział w posiedzeniu Izby JE. dr. Tehorznicki powróci do Lwowa za 8 dni.

— **Stan zdrowia JE. Metropolity Szeptyckiego** jakkolwiek wciąż jeszcze groźny — zdaje się jednak usuwać możliwość katastrofy. Przedwczoraj po południu utrzymywały się nawet wersje o zgonie, okazały się jednak nieprawdziwymi. Gorączka wciąż jeszcze podwyższona, chory nie przyjmuje pokarmów, wycieńczenie wielkie.

— **Radca Dworu prof. dr. Neusser** złożył przedwczoraj dłuższą wizytę JE. P. Marszałkowi hr. Potockiemu. Do śniadania u pp. Wiekowskich, odwiedził kilku chorych w towarzystwie prof. dr. Gluzińskiego, poczem brał udział w konsylium z prof. dr. Ziembickim u hr. Alfredowej Potockiej, u której stwierdził polepszenie zdrowia. O godz. 6 odbyło się znowu drugie konsylium przy łóżku ks. Metropolity Szeptyckiego. Wieczorem spędził prof. Neusser godzinę w operze na przedstawieniu „Wolnego strzelca“ w loży P. Marszałka kraju. Po teatrze przyjmował prof. Neusser u siebie pacjentów, a wczoraj odjechał z powrotem pociągiem błyskawicznym do Wiednia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Andrzej Krzyżanowski, auskultant sądowy w Krakowie, rodem z Wadowie, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek dnia 19 bm. prof. Uniwersytetu Dr. K. Twardowski: „Dusza i ciało“, historyczny przegląd głównych teorii o ich wzajemnym stosunku. Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie 6. — Prof. Dr. A. Zipper: Grillparzera arcydzieła dramatyczne na tle jego życia i epoki, Część II. Szkoła realna. Kamienna 2. Początek o godz. w pół do ósmej.

— **Wtorek, dnia 20 bm. dr. A. Czokoowski:** „Wojny polsko-tureckie“. Szkoła realna, Kamienna 2. Początek o godz. 6. — Prof. Akad. roln. dr. M. Raciborski: „Życie w krajach tropikalnych“, skrócone na podstawie wrażeń z podróży po archipelagu sundajskim (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniwersytetu Długosza 8. Początek o godz. w pół do ósmej wieczorem.

— **Nowa stacya telegraficzna.** Z dniem 24. grudnia z. r. otwartą została w Wo-

lance (powiat Drohobycz), przy istniejącym tamże urządzeniu pocztowym, stacya telegraficzna o ruchu telefonicznym z ograniczoną służbą dzienną dla ogólnego ruchu telegraficznego z wyjątkiem telegramów przekazowych.

— **Komitet pań** dla balu prasy zebrał się w sobotę, dnia 17 b. m. po południu w salonach protektorki balu Pani Marszałkowej Andrzejewej hr. Potockiej w gmachu sejowym. O niezwykłym zainteresowaniu, jakie wywołał w naszym mieście tegoroczny bal prasy, świadczy ta okoliczność, że na apel P. Marszałkowej stawilo się pań przeszło 50, które na miejscu rozebrały znaczną część biletów dla siebie i swoich znajomych. W ożywionej pogadance poruszono wiele spraw dotyczących się balu, przyczem ogólne było zdanie, że tegoroczny bal prasy nietylko stanie się — jak zwykle — punktem kulminacyjnym karnawału, ale stanowczo zażni wszystkich swoich poprzedników.

Zdanie to znajduje wymowne poparcie także w licznych zgłoszeniach, napływających niustannie do komitetu, zarówno o zaproszenie na bal, jak o miejsce w amfiteatrze. Rozsyłka zaproszeń już się rozpoczęła i będzie trwała przez cały bieżący tydzień. — Zgłoszenia z prowincyi należy posyłać pod adresem p. Aleksandra Milskiego, Lwów, ul. Akademicka 1. 10.

— **Uroczysty obchód** ku uczczeniu 40-letniej rocznicy styczniowej odbył się wczoraj wieczorem w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“. Po przemowie prezesa Związku dr. Ksawerego Fiszcza, p. Czapliski odczytał rzecz p. Bronisława Szwarego o roku 1863, poczem nastąpiły produkcje deklamacyjno-wokalne. — Obchód zakończył obrządek sceniczny w 2 aktach p. t. „Za sztandarem“, odegrany przez grono amatorów.

— **Fundacya im. Adama Mickiewicza** wynosiła z dniem 16 bm. 22.500 kor. 55 hal.

— **Z Czytelni akademickiej.** Kółko krajoznawcze odbędzie swe posiedzenie we środę dnia 21 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Czytelni Akademickiej. Na porządku dziennym odczyt akad. Józefa Dobrowolskiego „O Pokuciu“. Wstęp wolny.

— **Zakład wychowawczo-naukowy im. Felicy z Wasilewskich Boberskiej** uceził pełną powagi uroczystością pamięć swej założycielki w czterdziestą rocznicę jej zgonu dnia 15 stycznia b. r.

Po nabożeństwie żałobnym, w którym wzięła udział rodzina, grono nauczycielskie z p. Stefanią Wechslerową, dawne i obecne uczennice Zakładu, wysłuchano wspomnienia o s. p. Felicy z Wasilewskich Boberskiej, skróconego przez pannę Helenę Nuzikowską. Serdeczne i głęboko wzruszające, a pełne prostoty słowa, przedstawiające działalność tej prawdziwej Polki-obywatelki wywarły wielkie wrażenie na zebranej młodzieży, wzywając ją do kroczenia drogą ideałów wskazanych przez s. p. Felicyę z Wasilewskich Boberską.

— **Związek artystów i architektów** odbył w sobotę wieczorem w Kole literacko-artystycznym doroczne walne zgromadzenie. Dyskusya była długa i wyczerpująca; rezultatem jej: postanowienie urządzenia w roku bieżącym we Lwowie wielkiej wystawy artystycznej. Prezesem Związku obrany został p. Rozwadowski, wiceprezesem architekt p. Halicki, sekretarzem b. Marcei Harasimowicz, skarbnikiem prof. Mostowski. Prezes i sekretarz Związku wehdują *eo ipso* do wydziału „Kola“.

Na zakończenie mianowano pierwszymi członkami honorowymi Związku pp. JE. Leona hr. Pinińskiego, Władysława Łozińskiego, Jana Bołoz-Antoniewicza i Jacka Malczewskiego.

— **Edykt** e. k. Namiestnictwa co do tymczasowego podziału doroczna Zbrucza na rewiry rybackie, zamieszczony jest w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Z Towarzystwa politechnicznego we Lwowie.** Z powodu obchodu 40-letniej rocznicy styczniowej, odbędzie się zwyczajne Zgromadzenie tygodniowe członków Towarzystwa, zamiast we środę, we wtorek dnia 21 bm. w lokalu przy ul. Chorążczyzny 1. 17 I. piętro. Na porządku dziennym: Odczyt inżyniera p. Muryego Altenberga, p. t. „O wyzyskaniu sił wodnych“.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół ludowych rozpoczną się przed komisją egzaminacyjną w Tarnowie i Rzeszowie 16 lutego; termin wnoszenia podań do 31. stycznia. W Stanisławowie dnia 16 lutego; termin wnoszenia podań do 3 lutego. W Tarnopolu dnia 16 lutego; termin wnoszenia podań do 10. lutego. W Zaleszczykach dnia 18 lutego; termin wnoszenia podań do 6 lutego. W Krośnie dnia 26 lutego; termin wnoszenia podań do 5 lutego b. r.

— **Stan zdrowia** p. J. Kościelskiego — jak donoszą z Miłosławia do *Dziennika poznańskiego* — znacznie się poprawił.

— **Z karnawału.** W sobotę 24 b. m. w Kasynej miejskiej o godzinie 8 wieczorem z tańcami. Lista otwarta od wtorku do piątku 23 b. m.

Związek metalowców i Zgromadzenie tow. blacharzy, mosiężników, bronzowników i rękawiczników urządzi 24 bm. w wielkiej sali hotelu

Bellevue wielki wieczór karnawałowy. Początek o godzinie 9 wieczorem.

— **Lwowskie koło** Towarz. „Szkoly ludowej im Asnyka“ odbyło wczoraj w południe w sali Klubu pocztowego pod przewodnictwem swego prezesa rady Choledeckiego nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym dokonano wyboru 12 delegatów na ogólny Zjazd, który si odbędzie w dniach 1 i 2 lutego b. r. we Lwowie i wyboru 4 członków do komisji rewizyjnej.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Towarzystwa sług państwowych odbyło się wczoraj po południu w jednej z sal sądu krajowego cywilnego.

Na porządku dziennym była sprawa rozpoczęcia akcji w kierunku polepszenia warunków bytu sług państwowych.

Po dłuższej na ten temat dyskusyi uchwalono wysłać petycję do Rady państwa, do Kola polskiego i do każdego z posłów, w sprawie zniesienia IV. klasy sług państwowych we Lwowie, uregulowania awansu w ten sposób, by po 10 latach służby przechodził sługa z III. do II. klasy, a po dalszych 5 latach do klasy I. która dotychczas w Galicyi nie istnieje, a którąby stworzyć należało. Domagano się dalej wliczenia dodatku aktywalnego do emerytury i ażeby do awansu wliczano lata służby prowizorycznej. Dalszym postulatem zgromadzonych było podwyższenie pauszalu mundurowego z 60 koron na 130 koron. Żalono się, że n. p. straż więzienna, a nawet ci z niej, którzy służą już po lat kilkadziesiąt, tylko w IV. i III. znajdują się klasie. Klasy wyższe są dla niej zamknięte. W sędzi samym stosunki są nie o wiele lepsze, gdyż na 100 sług, 70 pre. jest w klasie IV., 15 pre. w III. i 15 pre. w II. Wreszcie wyrażono życzenie, by zaprowadzono w całym kraju jednolity etat służby, a nie jak dotychczas rozdzielano ją na służbę przy sądach powiatowych i obwodowych.

— **Walne Zgromadzenie** członków Kola im. T. T. Jeża, Towarzystwa „Szkoly ludowej“ odbędzie się w niedzielę, 25 bm., o godzinie 10 rano w sali Związku naukowo-literackiego przy ul. Trzeciego Maja 1. 5.

— **Wieczór tańcujący**, urządzony staniem klubu urzędników Namiestnictwa i Prokuratury skarbu odbył się wczoraj wieczorem w salach Strzelnicy miejskiej. Do kadryla stanęło 50 par. Przy dźwiękach wybornej kapeli 15 pp. ochozca zabawa przeciągnęła się do godziny 6 rano. Tańcami kierował z wielką werwą i temperamentem p. Stanisław Brzeziński.

— **Nowa targowica** została w sobotę otwartą na placu w ul. Stodowej.

— **O prawa autorskie.** W tutejszym sądzie krajowym cywilnym odbyła się w tych dniach rozprawa między dwiema znanymi firmami księgarskimi: Friedleina w Krakowie i Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie. Mianowicie księgarnia Friedleina zaskarżyła księgarnię Seyfartha i Czajkowskiego o nieprawne wydanie podręcznika do nauki geometryi w gimnazjach ułożonego przez prof. Moenika, a przełożonego na język polski przez prof. G. Maryniaka. Rozprawę prowadził radca sądu krajowego p. Meiciński, stronę powodową zastępował adwokat z Krakowa dr. Himmelblau, stronę pozwaną dr. Pająk. Po wywodach prawnych zastępców obu stron odczytał trybunał rozprawę, dopuszczając przeprowadzenie dowodu ze znawców, których ma wyznaczyć Rada szkolna krajowa. Po ich orzeczeniu rozprawa zostanie podjęta na nowo.

— **Monte-Carlo we Lwowie.** Od wyroku sądu powiatowego S. III. uwalniającego 12 oskarżonych od zarzutu uprawiania gier hazardowych, wniósł zastępca prokuratury Państwa odwołanie.

† **Juliusz Konrad Birkenmaier** długoletni zarządca drukarni Zakładu nar. im. Ossolińskich, ozdobiony złotym krzyżem zasługi, przeniósł się w dniu 17 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie, do wieczności. Był to człowiek zaeny i prawy, w swoim zawodzie wysoce uzdolniony pracownik, to też zarówno w gronie kolegów jak i w Zakładzie Ossolińskich, szanowany i lubiany. Dla osieroczonej rodziny, dla której był najlepszym mężem i ojcem, niech to będzie chluba i pociecha, że zostawia po sobie pamięć nieskazitelnego charakteru i żal powszechny, który mu towarzyszy do grobu. W uznaniu zasług zmarłego, na gmachu zakładu Ossolińskich, powiewa żałobna flaga. R. i. p.

— **Zmarli** we Lwowie; Władysław Gruszczyński magister farmacji i zarządca apteki Mikolascha w 45 r. życia; ks. Stanisław Griglyak, przeor zakonu OO. Karmelitów w 38 roku życia; Dzięko Władysław Seifert, zastępca nauczyciela VI gimnazjum w 23 roku życia; Tekla z Püssów Zygmunowska wdowa po rowidencie kraj. dyrekeji skarbu w 73 r. życia.

W Krakowie Wiktoria Niziołówna, b. nauczycielka szkoły ludowej, w 33 roku życia; dr. Eugeniusz Wojnarski, sekretarz Rady powiatowej w Tarnowie.

— W Rzeszowie Władysław Leon Łukasiewicz, naczelnik magazynu kolejowego, w 42 r. życia; Marya Tintorowa, wdowa po kapitanie w 73 r. życia.

W Samborze Leon Pawlewicz radca dóbr Kornalowiec w 33 r. życia.

W Czerniowcach Józef Bogdanowicz, sekretarz czerniowieckiej dyrekeji skarbowej w 45 roku życia.

— **Z Izby sądowej.** Ponowna rozprawa karna przeciw p. Feliksowi Thumenowi, b. dyrektorowi lwowskiej filii towarzystwa ubezpieczeń „Unio catholica“ w Wiedniu, o zbrodnię oszustwa, odbędzie się wskutek zarządzenia Najw. Trybunału kasacyjnego, przed tutejszym trybunałem orzekającym dnia 16 lutego b. r. Na pierwszej rozprawie uznano p. Thumena winnym fałszywych manipulacji z powierzonymi mu kaucjami służbowymi i zasądono go za to na karę jednorocznego ciężkiego więzienia.

△ **Kronika policyjna.** W nocy z soboty na niedzielę rozbili niewysłudzeni dotąd sprawcy sklep z towarami bławatnymi Wolfa Bernfelda przy pl. Gołuchowskich 1. 6 i zabrali znaczniejszą ilość rozmaitych drobiazgów wartości około 900 koron.

Zgubiono złoty zegarek damski podwójnie kryty, opatrzony na zewnętrznej kopercie 10 raucikami z długim złotym łańcuszkiem wartości 150 koron.

— **Przewiezienie zwłok Siemiradzkiego.** Trumna ze zwłokami śp. Henryka Siemiradzkiego, złożona w Warszawie na cmentarzu powązkowskim, będzie przewieziona do Krakowa w maju b. m.

— **Wręczenie albumu pamiątkowego.** Z Krakowa donoszą nam: Termin wręczenia Siemiradzkiemu albumu pamiątkowego od cechów krakowskich i podgórszych, oznaczono na wtorek 20 b. m. Uroczystość odbędzie się o godzinie 12 w południe w sali cechu rzeźnickiego.

— **Pod kołami pociągu.** Z Krakowa donoszą: Przesuwacz wagonów kolei północnej Otfinowski, idąc w piątek po południu torem kolejowym na robotę, upadł nagle z niezbadanej na razie przyczyny przy moście warszawskim pod koła nadjeżdżającego pociągu towarowego, który go przejechał. Wezwane telefonem pogotowie stacyi ratunkowej stwierdziwszy u Otfinowskiego zniżenie prawej ręki i kilka mniejszych obrażeń, odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

— **Wypadek na kolei.** Z Dyrekcji kolei państwowych komunikują nam: Pociąg nr. 314 (H. część) najeżdżał wczoraj rano na drodze do Kulparkowa na wóz włościański, przyczem chłopiec powożący koniami postradał życie na miejscu, a kobieta siedząca na wozie odniosła ciężkie obrażenia cieleśnie.

— **Z Wiednia donoszą:** Koło Wiener Neustadt, na stacyi kolei południowej, zderzyły się w sobotę dwa pociągi osobowe. Z personelu kolejowego 6 osób rannych; z podróżnych nikt nie odniósł obrażeń.

— **Towarzystwo lekarskie w Warszawie.** Prezesem wybrany został dr. Teodor Dunin, wiceprezesem dr. W. Kamocki, sekretarzem dr. S. Kępczyński.

— **Niebywałe mrozy** — jak donoszą z Chicago — panują w stronach zachodnich Północnej Ameryki. Wiele osób zmarło na śmierć.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert kompozytorski Żeleńskiego odbył się w Krakowie: wzięła w nim udział panna Marya Langie, znana we Lwowie artystka amatorka. Dzienniki krakowskie zapisują duże powodzenie panny Langie, której głos nie silny lecz bardzo dźwięczny i wyrobiony w doskonałej szkole, niezmiernie się podobał.

Kubelik i Hurbermann grali obecnie w Wiedniu: krytyk *N. Fr. Presse* przy tej okazji porównywa obu artystów, oddając stanowczo pierwszeństwo drugiemu. Hurbermann grał, jak pisze kompetentny sędzia, z tym samym zewnętrznym co Kubelik sukcesem, ale z daleko większym artystycznym wrażeniem. Obaj reprezentują dwa odmienne kierunki w sztuce. Może jako wirtuoz stoi Kubelik nieco wyżej od Hurbermanna, choć ten przewyższa czeskiego kolegę miękkością i delikatnością tonu. Hurbermanna odróżnia zupełnie od Kubelika idealny artystyczny kierunek. Kubelik tkwi w Paganinim, Hurbermann szuka Beethovena.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po raz trzeci „Wolny strzelec“, opera romantyczna w 3 aktach a 5 odsłonach K. Webera. Gościnnie występ M. Męcińskiego, Juliana Jeromina i trzeci występ Maryi Gembarzewskiej.

We wtorek po raz drugi „Cyganerya“ opera w 4 aktach Pucciniego. Gościnnie wystąpi Janniny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

We środę w rocznicę styczniową przedstawienie popularne (po cenach żonionych) „Verbun nobile“ opera St. Moniuszki, „Wesele“ akt III. z dramatu St. Wyspiańskiego i „Halka“ akt I. z opery St. Moniuszki. Występ Maryi Gembarzewskiej, Heleny Otto, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We czwartek po raz I. „Dyktator“ w 4 aktach z prologiem (na tle wypadków 1863 r.) przez Jerzego Żuławskiego.

W piątek po raz I. „Monna Vanna“ sztuka w 3 aktach Maurycego Maeterlincka. Występ Towarzystwa francuskiego z p. Georgettą Leblanc-Maeterlinck i Albertem Darmont w głównych rolach Monna Vanny i Prinzivalla.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We wtorek, 20 stycznia „Koncert symfoniczny“.

We czwartek, 22 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Stelli Dycz, wioolinistki i Mieczysława Grabczewskiego, artysty opery warszawskiej.

OSTATNIA POCZTA

Onegdaj odbył się u Najj. Pana obiad dworski, w którym wzięli udział liczni członkowie ciała dyplomatycznego, akredytowanego przy Dworze wiedeńskim.

O zdrowiu Najj. Pana donosi korespondent wiedeński *Pester Lloyd*, że Najj. Pan nie czuł się nigdy zdrowszy i silniejszy, niż obecnie. Przebyta w ostatnich czasach słabość minęła, nie pozostawiając żadnych śladów, a wstrzymanie się od obecności na balach w tegorocznym karnawale należy przypisać tylko tej okoliczności, że Najj. Pan, który dotąd nie dosyć dbał o swoje zdrowie, nadal postanowił zachowywać jak największą w tym kierunku ostrożność.

Z Wiednia donoszą, że onegdaj przybyła tam deputacja z Nowego Targu, złożona z wiceprezesa Rady powiatowej p. Lgockiego, burmistrza p. Halikowskiego i notaryusza p. Struskiewicza w sprawie petycji o kreowanie gimnazjum w Nowym Targu. Deputacja była u prezesa Koła polskiego a następnie u p. Ministra dla Galicji i do p. Ministra oświaty.

Dalsze czesko-niemieckie rokowania ugodowe rozpoczyna się jutro, we wtorek. Jutro zbiera się także parlamentarna komisja klubu młodoczeskiego celem zajęcia stanowiska w obec przedłożenia wojakowego.

Ukonstytuowanie się nowo wybranej komisji cukrowej nastąpi we wtorek 20 b. m. o godz. 5 po południu.

Dep. Auspitz złożył mandat deputowanego do Rady państwa. Słychać, iż uczuł się on tem dotknięty, że niemieckie stronnictwo postępuje, którego jest członkiem, nie wyznaczyło go do komisji cukrowej, chociaż w kwestyach przemysłu cukrowego uchodzi on powszechnie za powagę.

Słychać, że projekt ustawy w sprawie rozdziału kontyngentu będzie prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia parlamentowi przedłożony. W tym wypadku byłoby możliwym załatwić to przedłożenie w parlamencie bezpośrednio po ustawie o konwencji brukselskiej i o zmianie postanowień o podatku cukrowym.

Fremdenblatt umieszcza w depeszach doniesienie berlińskiego *Localanzeigera*, według którego saska następczyni tronu otrzymała ma apanaż roczny 30.000 franków pod warunkiem, że zrzecze się wszystkich służących jej tytułów i godności i przybierze na powrót nazwisko rodowe. Nadto ma księżna Ludwika otrzymać zwrot swego posagu w całej wysokości t. j. w kwocie pół miliona marek. Według relacji komisarza policyi Schwartza, który już wrócił z Genewy, księżna wydaje się jeszcze ciągle bardzo przygnębiona.

Węgierska Izba deputowanych rozpoczęła w sobotę obrady nad przedłożeniem cukrowym. P. Komjathy, w imieniu stronnictwa Kossutha oświadczył, że zgadza się na przedłożenie, zapytuje jednak o to celem uniknięcia wszelkich nieporozumień ministra skarbu, czy Węgry w tej sprawie są związane z Austrią, jakkolwiek na konferencji brukselskiej oddzielnie były reprezentowane, i jakie rekojmie posiada rząd na to, że przedłożenie także w Austrii uzyska moc ustawową? Przemawiało jeszcze kilku posłów, poczem dyskusję odroczone do dzisiejszego posiedzenia.

Ks. arcybiskup gnieźnieński-poznański Stabilewski obchodził wczoraj jedenastą rocznicę swojej konsekracji.

Ks. prałat dr. Jażdżewski wystosował do komitetów wyborczych w swoim okręgu wyborczym pismo, w którym oznajmia, iż na

przyszłość nie przyjmie mandatu do żadnego z ciał wyborczych.

Komisja kolonizacyjna odbędzie w Poznaniu posiedzenie w dniach 20, 21 b. m. Jak *Posener Ztg.* donosi, obrady te będą miały doniosłe znaczenie.

Wiec w Katowicach na Górnym Szląsku zwołany przez polskie Towarzystwo wyborcze, został zabroniony ze względu na grasujące w Katowicach choroby, jak: szkarlatynę, żarnicę i tyfus.

Cesarzewicz niemiecki po powrocie z Petersburga wyruszy w towarzystwie swego brata przez Tryest morzem Adryatykiem do Egiptu. Ztamąd pojedzie do Palestyny a wracając wstąpi do Konstantynopola i Aten, celem złożenia wizyty sułtanowi i królowi greckiemu.

Car zamianował niemieckiego następcę tronu szefem 40 pułku dragonów.

Stan zdrowia ks. metropolity Kłopotowskiego pogorszył się. Bole prawego płuca wzmogły się, stan zapalny lewego płuca bez zmiany. Pacjent spędził noc onegdajszą bezsennością.

Onegdaj w nocy przez cieśninę bosforcką przepłynął jeden z czterech okrętów rosyjskich, przeciwko którym przepłynięciu protestowała Anglia, dowodząc, że są to torpedowce. Okręt przepłynął przez Bosfor pod flagą handlową, kierując się ku morzu Czarnemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 stycznia. Na ogólnych posiedzeniach u Najj. Pana był dziś między innymi Wojciech hr. Dzieduszycki.

Wiedeń, 19 stycznia. Zgromadzenie majstrów i pomocników krawieckich z działy konfekcyj męskiej oświadczyło się wczoraj przed południem ze strejkkiem. Przebieg zgromadzenia był spokojny.

Praga, 19 stycznia. Zmarł tu znany malarz obrazów historycznych Emanuel Liška.

Praga, 19 stycznia. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie robotników z fabryki metalowych. Przybyło około 3000 robotników: mówcy uskarżali się na brak pracy. Po zebraniu urządzono pochód po mieście, poczem śpiewano pieśni narodowe. Policja rozproszyła tłumy. Do starcia nie przyszło.

Drezno, 19 stycznia. Stan zdrowia króla poprawił się znacznie.

Mentona, 19 stycznia. Następczyni tronu saskiego przybyła tutaj.

Mentona, 19 stycznia. Następczyni saskiego tronu ks. Ludwika i Giron, zajęła do „hotelu angielskiego“. Jak słychać zamierzają tu zabawie przez miesiąc.

Wenecja, 19 stycznia. Pałac dołów rysuje się. Odkryto dopiero teraz wyżłobienie, które było przyczyną popekania murów. Z biblioteki wyniesiono 10.000 tomów dzieł starożytnych, aby zmniejszyć ciężar budynku.

Paryż, 19 stycznia. Tutejszy korespondent *Tim-sa*, który od kilku dni był ciężko chory, umarł.

Paryż, 19 stycznia. *Figaro* ogłasza interwiew z bułgarskim ministrem skarbu, który powiedział, iż podczas podróży ministra rosyjskiego hr. Lamsdorfa nie przyszło do żadnego formalnego porozumienia. Lamsdorf otrzymał od rządu bułgarskiego zapewnienie, że rząd też jest pokojowo usposobiony. a ks. Ferdynand zapewnił, że będzie popierał Rosję w kierunku poprawy niemożliwych stosunków w Macedonii. Szybkie zaprowadzenie reform jest konieczne, inaczej grozi wybuch ogólnego powstania. W końcu rzekł minister bułgarski, iż reformy, o jakich myślą w Konstantynopolu, nie będą dostateczne do zażegnania istniejącego niezadowolenia.

Bruksela, 19 stycznia. Damar Mechemet basza, szwagier sułtana, który bawił tutaj, umarł.

Gibraltar, 19 stycznia. (Doniesienie *Biura Reutersa*). Parowiec północno-niemieckiego Lloyd'a „Hahn“, który płynął do Nowego Jorku i wiezie na swym pokładzie 1500 podróżnych, osiadł na mieliźnie o 10 mil na wschód od Gibraltaru. Wysłano na pomoc okręt ratunkowy i jest nadzieja, że uda się statek ten usunąć z mielizny.

Tanger, 19 stycznia. Wojsko sułtańskie stoczyło dnia 13 b. m. walkę z powstańcami. Wiadomość o wielkiej klęsce wojsk sułtańskich nie potwierdzają się.

Pekin, 19 stycznia. Wczoraj odbyło się tu uroczyste odsłonięcie pomnika zamordowanego pośła niemieckiego Kettelera, w obecności zastępcy cesarza niemieckiego, zastępcy cesarza chińskiego, władz chińskich, oddziałów wojska chińskiego. Przed pomnikiem zbudowano ołtarz, na którym ks. Czun w zastępstwie Chin złożył ofiarę. W przemo-

wie zaznaczył ks. Czun, że pomnik ma być przestrogą dla ludności i znakiem przyjaznych stosunków Niemiec z Chinami oraz symbolem pokoju.

Pożar w Boryslawiu.

Boryslaw, 19 stycznia. (Tel. pryw.). Dziś o godzinie 9 minut 30 rano wybuchł tutaj nowy olbrzymi pożar, spowodowany prawdopodobnie nieostrożnością. Zajął się mianowicie ropa zbiornikowa i szyb Kaufmana, dawniej Wyganowskiego. Ogień rozszerza się gwałtownie potokiem w kierunku drugiej i czwartej grupy kopalni wosku Laenderbanku. Płoną już dwa domy na terenie kopalni Mac Garveya i dwa szyby poprzednio spalone. Kopalnie wosku głównie zagrożone; również znajdują się w niebezpieczeństwie teren kopalniany Mac Garveya. Ofiar w ludziach dotychczas nie stwierdzono.

Boryslaw, 19 stycznia. (Tel. pryw.). Godzina 11 rano. Pożar idący potokiem pełnym ropy powstrzymały wysokie ziemne nasypy zwane Urobkiem czwartej grupy kopalni wosku. Spłonęło około 5 domów mieszkalnych, jedna nowo postawiona wieża Kaufmana po prawej, a jeden dom Mac Garveya po lewej stronie potoku. Miejsce pożaru to samo co niedawno. Powodem wybuchu pożaru nieostrożność robotników; zła wola wykluczona. Ofiar w ludziach niema. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy koron. Pożar zlokalizowany.

Zatarg w Wenezueli.

Caracas, 19 stycznia. Niemiecki okręt „Pantera“ usiłował w sobotę sforsować wjazd do zatoki Maracaybo i otworzył ogień działowy na forty miasta San Carlos, broniące wstępu do zatoki. Z fortów odpowiadano również ogniem działowym i atak odparto. Niemiecki okręt po jednogodzinnej walce, uszkodzony, musiał się cofnąć. Gdy wiadomość o tem zdarzeniu nadeszła do Caracas, odbyły się tu liczne demonstracje z objawami wielkiej radości. Rząd obawia się komplikacji.

Wypadki w Marokko.

Madryt, 19 stycznia. Dzienniki ogłaszają interwiew z pewnym angielskim dyplomatą, który oświadczył, że według jego informacji położenie w Marokko jest bardzo poważne i że nie da się uniknąć interwencji europejskiej. Dążeniem jest Anglii otworzyć drogę dla handlu europejskiego. Najlepiej byłoby wprowadzić w Marokko protektorat Anglii i Francji, ewentualnie i Niemiec.

Wiedeń, 19 stycznia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 stycznia 1903. Banknoty w obiegu 1,520.354.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 57.864.000), rezerwa kruszcowa 1.471.134.000 (więcej o 4.175.000), — portfel wekslowy 249.321.000 (mniej o 66.577.000), — lombard papierów 44.521.000 (mniej o 10.031.000), banknoty wolne od podatków 346.195.000 (więcej o 62.123.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 stycznia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 692.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 738.—, Akcje Anglobanku 275.—, Akcje Unionbanku 547.—, Akcje Landerbanku 398.50, Akcje Bankvereinu 461.50, Akc. Bodencredit 941.—, Akcje galic. Banku hipotecznego 538.—, Akcje kolei państwowych 694.—, Akcje kolei Południowej 60.50, Akcje Tramway A) —.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje kolei Elbethal 454.—, Akcje kolei Północnej —.—, Akcje kolei czerniowieckiej 575.—, Akcje Alpiny 396.—, Akcje Rima Muranyi 490.50, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1634.—, Akcje Fabryki broni 321.—, Akcje Tureckie tytoniowe 337.50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99.20, Renta majowa 101.25, Austriacka Renta koronowa 101.30, Węgierska Renta koron. 99.15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 97.20, 4 prc. Listy Banku krajowego 98.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 97.—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100.85, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110.55, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 99.55, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98.75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 95.50, Losy tureckie 123.50, Marki 117.10, Ruble 252.50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Pracownia kuśnierska i serdaków Józefa Munda we Lwowie, Rynek I. 25, (I. p. w ofic.)

Dezkrwistość w 20 DNIACH WYLECZENIE RADYKALNE przez użycie ELIXIRU SW. WINCENTEGO A PAULO

We Lwowie w aptekach PP.: Mikolas ha i Wewiorskiego. W Krakowie w aptekach PP.: Wiszniewskiego i Redyka.

Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe. 4 1/2% Listy hipoteczne. 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacye kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy Akcyę gal. Towarzystwa elektrycznego Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym

KANTOR WYMIANY c. k. oprz. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

Nowe arkusze kuponowe do węgierskiej renty koronowej, renty srebrnej, 6% obligacyi kol. bułgarskiej sprowadzają

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

KOPEBNICKI I SYN

optocy i mechanicy, Lwów, plac Halicki, polecają po cenach najniższych okulary, ewikiery, lornety, barometry, cieplomierze, mikroskopy, drzewonki elektryczne e.e.



Naprawy najtańszej i najrychlej Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Prof. Dr. Szymonowicz

ordynuje znowu jak dawniej w chorobach uszu, nosa i gardła od 3-4, ulica Pańska l. 4.

Przyjechali do Lwowa.

- Dnia 19. stycznia 1903. HOTEL GEORGE. PP. A. br. Starzeński z Dąbrowki, Wł. hr. Zamoycki z Wysocka, N. Dac z Małewa. HOEL IMPERIAL. PP. S. Jabłonowski z Popowic, J. Augustynowicz z Chotyłub. HOTEL FRANCUSKI. PP. B. Kruszewski z Wolanki, W. Podhajceki z Odessy, H. Gall z Paryża, Chriian Sattler z Königsberg. GRAND HOTEL. P. P. Finkenrath z Berlina.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. stycznia 1903.

Table with columns for 'I. Akcyę za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacye za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety'. It lists various financial instruments and their prices in Lwów.

Jednolity dług państwa w srebrze

Table listing interest rates for government debt in silver, including dates like 'styczeń-lipiec' and 'kwiecień-październik'.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing interest rates for government debt of all crown-represented countries.

C. Obligacye kolejowe.

Table listing interest rates for railway bonds, including 'Kol. Arcyks. Albrechta' and 'Kol. Cesarz. Elżbiety'.

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing interest rates for railway bonds of preference, including 'Kol. Arc. Albrechta' and 'Kol. Czeskiej zach.'.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing interest rates for government debt of the Hungarian crown lands.

Bukowińskie obl. propinacyjne los za

Table listing interest rates for Bukovina mortgage bonds, including '100 zł. 5 pr.' and 'Gal. poz. kr. z r. 1873'.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table listing interest rates for mortgage and debt lists, including 'Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.' and 'Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat'.

II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing interest rates for bonds with preference, including 'Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.' and 'Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.'.

J. Losy (za sztukę).

Table listing interest rates for various lottery tickets, including 'Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.' and 'Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.'.

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.

Table listing interest rates for various bonds and lottery tickets, including 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.', 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', and 'Węg. fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.'.

K. Akcyę banków (za sztukę).

Table listing interest rates for bank shares, including 'Banku Anglo-Austr. 240 kor.', 'Peszt. banku handl. 500 zł.', and 'Zakł. kred. dla handlu i przem.'.

L. Akcyę Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing interest rates for transport company shares, including 'Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.', 'Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.', and 'Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.'.

M. Akcyę Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing interest rates for industrial company shares, including 'Tow. kopaliń węgla w Briix 100 zł.', 'Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.', and 'Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.'.

N. WEKSLE.

Table listing exchange rates for various locations, including 'Berlin za 100 marek 5 pr.', 'Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.', and 'Paryż za 100 franków'.

O. WALUTY.

Table listing exchange rates for various currencies, including 'Dukat cesarski 11.33', 'Austr. węg. 8 guld. złota moneta', and '20-frankówka'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1340/2 (4) [319 3-3] Na żądanie Filipiny Kufel, odbędzie się dnia 18 lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya realności lwb. 858 gm. Przędziel. Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 750 kor. Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nisko, dnia 7 stycznia 1903.

L. cz. E. 1762 (4) [370 3-3] Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez dra A. Hahna adwokata w Haliczu, odbędzie się dnia 28 stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 3/4 części realności wyk. hip. l. 903 ks. gr. gm. kat. Maryampol. Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 675 kor. Najniższa cena wynosi 362 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. E. 2639/1 (13) [372 3-3] Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia, odbędzie się dnia 23 stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie

niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/2 realności whl. 89 ks. gr. gm. Morawsko objętej Jakóba Marsia własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego. Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 37738 kor. 16 hal., przynależności zaś na 3554 kor. 50 hal. Najniższa cena wynosi 27528 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jarosław, 16. grudnia 1902.

L. cz. E. 321/1 (40) [408] Dnia 13. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 15 tutejszego sądu, odbędzie się licytacya realności objętej whl. 283 gm. Trembowla, wraz z przynależnościami. Nieruchomość ta została ocenioną na 12.000 kor., przynależności zaś na 325 kor. 80 hal. Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 6162 kor. 90 hal. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Trembowla, dnia 23. grudnia 1902.

L. cz. E. XX. 1064 2 (18) [384 2-3]

Na ządanie G. Lic. Kasy Oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dra Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 13. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX., licytacja realności przy ul. Zielonej l. 69 pod l. kons. 831 1/4 i 614 1/4 i realności bez liczyby kons. we Lwowie położonych w hł. 707/I. 521 I. i 876 I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętych, wraz z przynależnościami.

Realności powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: 1) realność lkons. 831 1/4 na 39.078 kor., przynależności jej na 448 kor. 10 hal., 2) realność lkons. 614 1/4 po potrąceniu służebności przejazdu w wartości 22 kor. 50 hal. na 19.421 kor. 90 hal., przynależności tejż na 7 kor. i 3) realność bez lkons. w hł. 876 I. na 60.058 kor. 58 hal., przynależności na 1052 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 19.763 kor. 50 hal., ad 2) 10.479 kor. 19 hal., ad 3) 30.555 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX. Lwów, dnia 2. stycznia 1903.

L. cz. E. 1129/2 (4) [374 2-3]

Na ządanie Wojciecha Wojcika odbędzie się dnia 3 lutego 1903 o godz. 9 rano w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5 licytacja połowy realności lwh. 126 gm. kat. Limanowa Samuela Folkmanna własnej.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 525 kor.

Najniższa cena wynosi 350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. E. 788/2 (7) [400 2-3]

Dnia 26. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 86 i lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Kałwaryja objętych.

Nieruchomość lwh. 86 oceniona na 2869 kor., zaś lwh. 226 na 546 kor.

Najniższa cena odnośnie do pierwszej realności 1435 kor., odnośnie lwh. 226 wynosi 273 kor., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można, w sądzie tutejszym biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kałwaryja, dnia 22. grudnia 1902.

L. cz. E. 1159/2 (4) [401 1-3]

Na ządanie Katarzyny Krzyżsiak zastąpionej przez pełnomocnika adw. dra Karola Młodzika odbędzie się dnia 9. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5 licytacja całej realności lwh. 110 i połowy realności lwh. 111 ks. gr. gm. Stopnice szlacheckie objętych dłużnika Karola Krzyżsiaka własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe ocenione są na 4287 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 2858 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. E. 1325/2 (4) [443 1-3]

Dnia 18. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacja realności w hł. 52 (pod Nr. d. 74) ks. gr. gm. kat. Stefkowa wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 730 kor., przynależność zaś na 180 kor.

Najniższa oferta wynosi okrągło 607 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki dolne, dnia 13. stycznia 1903.

L. cz. E. 437/2 (5) [438 1-3]

Dnia 30. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 8 sądu tutejszego, odbędzie się licytacja realności w Tokach objętej wyk. hip. l. 539 z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 2400 kor. przynależności zaś na 371 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1847 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 1 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie inaczej pozostaby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją lub przed licytacją powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosioło, dnia 24. grudnia 1902.

L. cz. E. 1879/2 (4) [433 1-3]

Na ządanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja” w Haliezu, zastąpionej przez dra A. Hahna adw. w Haliezu, odbędzie się dnia 27. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja a) całej realności w hł. 1265, b) całej realności 1681, c) połowy realności w hł. 1263, d) realności 1518, e) w hł. 1682, f) wyk. hip. l. 1684, g) 2/3 części realności 1264 i h) całej realności w hł. 1158 ks. gr. gm. kat. Marjampol wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej pary koni, jednego wozu, pług, bronę.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione a to ad a) całą realność w hł. 1265 — 686 kor., b) w hł. 1681 — 80 kor., c) połowa realności w hł. 1263 — 300 kor., d) w hł. 1518 — 736 kor., e) w hł. 1682 50 kor., f) w hł. 1684 — 60 kor., g) 2/3 części realności w hł. 1264 na 360 kor., h) całej realności w hł. 1158 — 520 kor., przynależność zaś na 292 kor.

Najniższa cena wynosi a) całej realności w hł. 1265 kwotę 453 kor. 34 hal., b) całej realności w hł. 1681 kwotę 53 kor. 34 hal., c) połowy realności w hł. 1263 kwotę 200 kor., d) połowy realności w hł. 1518 kwotę 536 kor., e) połowy realności w hł. 1682 kwotę 33 kor. 34 hal., f) połowy realności w hł. 1684 kwotę 40 kor., g) 2/3 części realności w hł. 1264 kwotę 240 kor., h) całej realności 1158 kwotę 346 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. E. 912 2 (5) [410]

Dnia 10. lutego 1903 o godz. 10 rano odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 284 w Rygliech położonej.

Realność tę oceniono na 763 koron 29 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 649 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie, można przejrzeć w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tuchów, dnia 15. grudnia 1902.

L. cz. E. 274 2 (9) [405]

Dnia 3. lutego 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności w hł. 431 gm. Przemysłany wraz z przynależnościami, a to stajnią i wozownią oszacowaną łącznie na 4400 kor.

Najniższa oferta wynosi 2200 kor.

Warunki licytacyjne i akta może każdy oglądać w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Przemysłany, 3. stycznia 1903.

L. cz. E. 3472/2 (14) [297]

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw p. Władysławowi Daszkiewiczowi o 3 raty po 122 kor. 50 hal. zpn. etc. tus. edykt licytacyjny z dnia 27. listopada 1902 l. cz. E. 3472 2 (5) prostuje się w tym kierunku że w skład realności wyk. hip. l. 67 ks. gr. gminy Brzuchowice objętej przedmiotem sprzedaży będącej oprócz parcel gruntowych 652/1, 655, 661/2, 667 i 495 wchodzi także parcele budowlane 110, 114, 115 i 116 tudzież gruntowe, 491, 492, 493, 494, 515, 25, 526, 527/1, 610, 611, 612, 652/2, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661/1, 662, 663, 664, 665, 666, 668, 669, 670, 671/1, 671/2, 672, 704, 705, 1240/1, 1261.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 22. grudnia 1902.

L. cz. E. 1440/2 (14) [404]

Na ządanie Agaty Frasiowej zastąpionej przez adw. dra Jana Gawła, odbędzie się dnia 17. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja realności lwh. 75 ks. gr. gm. kat. Wroblewice objętej, Agaty Frasi, Franciszka Frasia, Jakóba Frasia, Tomasz Frasia i mał. Ignacego Frasia własnej, a to celem zrealizowania współwłasności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1041 kor.

Najniższa cena wynosi wartości szacunkową t. j. 1041 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podgórze, dnia 8. stycznia 1903.

L. cz. E. 774/2 (9) [437]

Dnia 13. lutego 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 13. sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 452 ks. gr. gm. kat. Łanów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5410 kor. 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2205 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łanów, 5. grudnia 1902.

L. cz. E. 819/2 (3) [403]

Dłużnik: Berta konkursowa Adofa i Norberta Wachtłow.

Na ządanie adw. dra Juliusza Peipera, odbędzie się dnia 17. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie, licytacja 2/7 części realności w hł. 84 ks. gr. gm. Czarna objętej.

Część nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 3437 kor. 4 hal. Najniższa cena wynosi 1882 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Pilzno, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. E. 1437/2 (6) [409]

Dnia 5. lutego 1903 godz. 10 przed południem, odbędzie się licytacja realności w hł. 162 gm. Słobudka-Łokutki objętej, składającej się z parc. bud. l. kat. 76 Nr. domu 29, grunt. l. kat. 634/2, 635, 637, 1518/1, 634/3 i 636/3 tudzież domu mieszkal-

nego, w 3/4 niewydzielonych częściach do Honoraty Kornylukowej, a w 1/4 niewydzielonej części do Agnieszki 10 Buczenko 20 Reszotnik należącej.

Przynależności niema.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 kor.

Cena wywołania, a zarazem cena najniższej oferty, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1000 kor.

Wierzycielom zabezpieczonym na powyższej realności pozostają ich prawa zastawu nie naruszone, bez względu na cenę za jaką realność sprzedana będzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Uzyskana cena kupna ma być złożoną w sądzie, poczem takowa wydana zostanie Honoracie Kornylukowej i Agnieszce 10 Buczenko 20 Reszotnik w stosunku do ich udziału w powyższej realności po strąceniu kosztów wspólnie poniesę się mających.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. E. 1412 2 (3) [399]

Na ządanie Fili Obrzanowskiego Towarzystwa zaliczkowego w Jaworznie, odbędzie się dnia 6. lutego 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Jaworznie, licytacja realności lwh. 441 ks. gr. gm. Buczyna objętej, dłużników Jana i Anny Burków własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 krowy i 2 kóp słomy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1050 kor., składa się z domu drewnianego i pola, a ma łącznej objętości 6 arów 69 metrów kwadr.

Najniższa cena wynosi 700 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jaworzno, dnia 25. listopada 1902.

L. cz. E. 4468/2 (5) [426]

Na ządanie Izaka Weinberga w Tarnopolu, odbędzie się dnia 18. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja 1/6 części ciała tabularnego w hł. 28 kat. gminy Konstantynówka objętego z parc. bud. lkat. 42 na której znajdują się dwie chaty i parc. grunt. pod lkat. 92, 93, 134, 211, 263, 264, 365 się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 449 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 299 kor 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zawiadamia i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 2. stycznia 1903.

L. cz. E. 1127/2 (5) [442]
 Na żądanie Leiba Barbascha, kupca w Magierowie, odbędzie się dnia 19. lutego 1903 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacja 3/4 części realności w hł. 138 ks. gr. gm. kat. Horodów objętej 1/3 części realności wyk. hip. l. 354 tejeż księgi i połowy realności wyk. hip. l. 451 tejeż księgi objętej, zobowiązanego Berischa Strammera własnych.

Przynależności nie ma żadnych.
 Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację są ocenione: a) 3/4 części realności w hł. 138 ks. gr. gm. kat. Horodów objętej, na 225 kor., b) 1/3 część realności w hł. 354 tejeż księgi na 40 kor., c) połowa realności w hł. 451 tejeż księgi na 225 kor.

Najniższa cena wynosi co do 3/4 części realności w hł. 138 ks. gr. gm. kat. Horodów i połowy realności w hł. 451 tejeż księgi po 150 kor., zaś co do 1/3 części realności w hł. 354 ks. gr. gm. kat. Horodów 26 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału VI

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
 Rawa, dnia 20. grudnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 5,98 (74) [387]
 Ogłoszenie.
 Uchwałą tut sądu z dnia 17. września 1898 licza czynności S. 5/98 (1) otworzony konkurs do majątku Aleksandra Miecowskiego uznaje się po myśli §. 154 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
 Przemyśl, dnia 31. grudnia 1902.

Konkursa.

L. cz. Prez. 131 43 (13) [359 2-3]
 KONKURS.
 Przy sądzie obwodowym w Jasle opróżniona została posada dozorczy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p. ułożone, wniosć należy do dnia 24. lutego 1903 do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
 Jasło, dnia 14. stycznia 1903.

Wyroki prasowe.

Zl. 6. [215]
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers
 Das f. f. Landesgericht Wien als Presbgericht hat mit dem Erkenntnis vom 4. Jänner 1903, Pr. XXXV. 1/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im dem XXXVII. Hefte der periodischen Druckschrift: „Don Quixote“ von Anfang Jänner 1903 auf Seite 1—6 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Der Hof“ zur Gänze das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügt Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 St. G. auf die Vernichtung der jaffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4. Jänner 1903.

Das f. f. Landes- als Presbgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5. Jänner 1903, Pr. IX. 1/3, die Weiterverbreitung des Flugblattes ohne Angabe des Druckers und des Druckortes „Trieste Italiana“, 20. dicembre 1882—1902. Alere Flammam. Edito per cura dei Comitati Pro Italia Irredenta“ nach §. 58 c, 63, 64, 65 a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Presbgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5. Jänner 1903, Pr. I. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Posel záhrobní“ vom 1. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Duch pak sv-tle pravi“ bis „bludnych a dábelských“ des Artikels: „Listárna redakce“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Presbgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnis vom 5. Jänner 1903, Pr. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Labske Proudny“ vom 3. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Clona“ bis „se brodi“ und „Z toho následuje“ bis „lidu“ des Artikels: „Skandalni aféry v panovnických rodinách“ nach §. 64 St. G. verboten.

Zl. 7. [218]
 Das f. f. Landes- als Presbgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7. Jänner 1903, Pr. IX. 2/3, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 3. Jänner 1903 wegen der Stelle von „E si parla di morale? Dove“ bis „ne impensasse ancora l'esistenza“, von „Riauzino i governi alla“ bis „ss:riscono di voler difendere“ des Artikels: „Giustizia e Propotenza“ und des Artikels: „In o'locauto a Marte“ nach §. 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Presbgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 7. Jänner 1903, Pr. VIII. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Stráz na Odline“ vom 3. Jänner 1903 wegen des Artikels: „Ne — a ne a — a nekame se!“ nach §. 63 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Presbgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 7. Jänner 1903, Pr. I. 2/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „R.vnost“ vom 6. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Getnická“ bis „se mu spatne vyplatí“ des Artikels: „Ruzné zpravy“ nach §§ 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8. ex 1863, verboten.

Zl. 8. [252]
 Das f. f. Landes- als Presbgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 7. Jänner 1903, Pr. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 2 (118) der Zeitschrift: „Der Scherer“ ohne Datum wegen des Bildes, darstellend eine weibliche Person auf einem Galgen auf dem Hals sitzen und des Doppelbildes, das eine darstellend eine männliche Gestalt ein Kreuz auf der Schulter tragend, daneben ein Mann mit Geißeln in den Händen, das andere, darstellend zwei Priester in einem Eisenbahnabteil nach §. 302 St. G.; das Gedichtes: „Kaiserführung“ von „Noch heute nicht“ bis „in seiner Herrlichkeit“ und des Artikels: „Höchste Illoyalität“ von „Der Mann wollte“ bis „die einer anderen“ nach §. 65 a. St. G.; des Distichons: „Julian Aposta“; des Gedichtes: „Tyrol“ von „Und stilles Gift“ bis „dem alten Dome“ nach §. 122 b. St. G.; des Gedichtes: „Peterspfennig“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Presbgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8. Jänner 1903, Pr. I. 3/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Mat es Sv-body“ vom 7. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Krestansk-katolické náb zenství“ bis „st rych pohazu“, von „ze vsecho co zde uvedeno“ bis „povery a hloupost“ des Artikels: „Kapituly z katechismu svobodomyšlných“ nach §. 122 b. St. G. verboten.

Zl. 9. [249]
 Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30. Dezember 1902, D. 321/2, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Lidové Proudny“ vom 20. Dezember 1902 wegen der Stellen von „Ustielstvu nebud“ bis „svou rozervanost“ des Artikels: „Uprava pl tu ucitel-kych“ nach §. 305 St. G. verboten.

Zl. 10. [330]
 Das f. f. Kreis- als Presbgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 7. Jänner 1903, Pr. 2/3, die Weiterverbreitung der bei Moriz Nathan Cheaure in Böhm.-Mäh. m. H. mit Beschlag belegten, in Deutschland gefertigten Serie von Ansichten entblöpter Frauenpersonen, und zwar: 17, darstellend je eine Person in verschiedenen Stellungen und 6 Stück, darstellend je zwei Frauenpersonen in verschiedenen Stellungen, in dem Formate von Ansichtskarten, die Vorderseite nicht bedruckt, die Bilder selbst ohne jede Bezeichnung, in Lichtdruck mit dunklem Hintergrund nach §. 516 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 50/2 (1) [255 3-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wzywa każdego ktoby w posiadaniu weksla następnie opiewającego:

„Szczakowa den 4 September 1902 für Kronen 190. Drei Monate a datozahlen Sie gegen diessen prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Kronen Hundert Neunzig, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht angenommen Heinrich Buchenholz, Herrn Heinrich Buchenholz in Krakau“, zuajdował się, aby go w przeciągu 45 dni od dnia płatności licząc tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ile że w razie bezskutecznego upływu terminu, weksel powyższy na ponowne żądanie interesowanej strony, za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. A. 34/00 (11) [229 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Busku oddział III. podaje do wiadomości, że Salomon Spiess zmarł 5. czerwca 1899 w Wierzblianach i pozostawił rozporządzenie ostatniej woli z daty Wierzbliany 21. maja 1899, którym ustanowił dziedzicami swe dzieci: Jossla Spiessa, Feigę ze Spiosów Barbasz, Berischa Spiessa, Chanę ze Spiosów Kruh, Pinkasa Spiessa i Hindę ze Spiosów Schautz wkładając na nich obowiązek wypłaty legatów synowi swemu Sumerowi Spiessowi w kwocie 500 złr. i córce swej Esterze ze Spiessów Alter w kwocie 500 złr. oraz długu spadkodawcy do syna Berischa Spiessa w kwocie 200 złr. Żonie swej Beili z Zlatkesów Spiess zapisał spadkodawca wszystkie sprzęty domowe i kosztowności i dożywotnie użytkowanie całego majątku spadkowego, postanawiając, iż zarząd całego tego majątku ma być wykonywany przez Jossla Spiessa, Hermana Kruha i Berischa Spiessa.

Gdy miejsce pobytu Estery ze Spiessów Alter nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewod spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem, c. k. notaryuszem Janem Szumpeterem z Buska.

Busk, dnia 20. maja 1902.

L. cz. A. 627/2. P. 236,2 (5) [237 2-3]

C. k. Sąd powiatowy Kopyczyńce zawiadamia, że 27. lipca 1901 zmarł w Uwisle ab intestato Danylo Jurysty.

Sąd nie znając miejsca pobytu powołanego do spadku Hnata Jurysty wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia 30. grudnia 1902 zgłosił się w Sądzie tutejszym i wniosł oświadczenie do spadku, inaczej bowiem spadek byłby przeprowadzonym z kuratorem Petrem Kowalczykiem z Uwisły, dla ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Kopyczyńce, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. A. 639/2 (3) [238 2-3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Hryńko Dozarec zmarł dnia 31. lipca 1901 w Jabłonowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołany jest do tego spadku Iwan D zarec.

Gdy miejsce pobytu Iwana Dozarea nie jest znane, przeto wzywa się go w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewod spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Mikołajem Dozarem w Jabłonowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Kopyczyńce, dnia 27. października 1902

L. cz. A. 841 (4) [236 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, że Antoni Osiecki aspirant kolejowy w Szczakowy dnia 1. kwietnia 1901 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Gdy temuz Sądowi nie wiadomo czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia jego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych którzy sobie roszczą z jakiegokolwiek tytułu prawo do tegoż spadku aby się w przeciągu roku zgłosili w tutejszym sądzie i wniosli deklarację spadkową, gdyż w przeciwnym razie spadek dla którego kuratorem Franciszka Wolleka w Szczakowie ustanowiono z tymi, którzy oświadczenie do spadku wniosą i swój tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzony i im przyznany zostanie, zaś część spadku nieobjęta, lub gdyby nikt deklaracji spadkowej nie wniosł, cały spadek jako bezdziedziczny fiskusowi przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Jaworzno, dnia 2. maja 1902.

L. cz. T. 58/2 (3) [326 2-3]

Na prośbę de praes. z 29. sierpnia 1902 T. 58/2 (1) wniesioną przez Władysława Gackiewicza, c. k. starszego kontrolora pocztowego w Krakowie, wdramy postępowanie amortyzacyjne co do dwóch, 5% obligacji indemnizacyjnych Królestwa Galicji wschodniej z datą Lwów dnia 1. listopada 1853 Nr. 31.124 i 31.125 opiewających każda po 100 złr. m. k. a winkulowanych jako kauca służbowa na imię i nazwisko proszącego a które rzekomo zaginęły.

Przeto wzywamy posiadacza powyżej wymienionych obligacji, aby w przeciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej, tutejszemu sądowi je przedłożył względnie swe prawa co do nich wykażał, gdyż w przeciwnym razie zmianowane obligacje po bezskutecznym upływie edyktem zakreślonego czasokresu za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
 Lwów, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. A. 277/2 (8) [249 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Tokarza, aby do spadku po s p. Wojciechu Tokarzu zmarłym w Przedm. Ozudec dnia 21. lipca 1902 z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z dnia 4. lipca 1902 w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniosł deklarację do spadku, gdyż po upływie tego czasokresu spadek z ustanowionym dla kuratorem Marcinem Motyką będzie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Strzyżów, dnia 9. grudnia 1902.

L. cz. A. 1082/1, P. 286,2 (9) [284 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu ogłasza, że dnia 29. grudnia 1837 zmarł w Tustanowicach Izaak Hochmann nie pozostawivszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy dziedzice nie są znani, wzywa się roszczających sobie prawa do tego spadku, by w przeciągu jednego roku zgłosili się w tutejszym sądzie i prawa swe wywiedli, gdyż w razie przeciwnym spadek jako bezdziedziczny wydanym zostanie Państwu.

Kuratorem spuścizny mianowano Chaima Gertlera w Tustanowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Drohobycz, dnia 9. października 1902.

L. cz. T. 22/2 (1) [263 1-3]

Na żądanie Filii czeskiego Union Banku w Bielsku wdramy się niniejszem postępowanie względem amortyzacji zaginionego w dniu 4. listopada 1902 weksla z daty Biała dnia 1. października 1903 wystawionego przez Emanuela Badnera na własne zlecenie przyjętego przez Wojciecha Bombela domicyliowanego u Emanuela Badnera żyrowanego przez Emanuela Badnera, następnie przez Adolfa Gürtlera na proszącą, a przez tą na czeski Union Bank w Pradze płatnego dnia 28. lutego 1903 na kwotę 421 kor. 48 hal. opiewającego i wzywa się każdego, ktoby powyższy weksel posiadał, aby takowy tutejszemu sądowi w przeciągu dni 45 licząc od dnia 1. marca 1903 okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
 Wadowice, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. T. 23/2 (1) [264 1-3]

Na żądanie Filii czeskiego Union Banku w Bielsku wdramy się niniejszem postępowanie względem amortyzacji zaginionego w dniu 4. listopada 1902 weksla z daty Wadowice 3. listopada 1903 wystawionego przez Hermana Reicha na własne zlecenie przyjętego przez Juliusza Reicha domicyliowanego u Adolfa Körbla żyrowanego przez Hermana Reicha a następnie przez Adolfa Körbla na proszącą a przez tą na czeski Union Bank w Pradze płatnego dnia 3. lutego 1903 na kwotę 2000 kor. opiewającego i wzywa się każdego, ktoby powyższy weksel posiadał, aby takowy tutejszemu Sądowi w przeciągu dni 45 licząc od dnia 4. lutego 1903 okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
 Wadowice, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. C. 2/3 (1) [430]

Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Szafarskiemu, wniosła Anna z Nędzów Szafarska z Chochołowa pozew o 367 kor. 20 hal.

Audyencya do rozprawy odbędzie się 23. stycznia 1903 godzina 9, rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powanego kurator, adw. dr. Popiel w Czarnym Dunajcu będzie go zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Czarny Dunajec, dnia 7. stycznia 1903.

Edykt

co do tymczasowego podziału dorzecza Zbrucza na rewiry rybackie.

W myśl postanowień §. 2. i 3. rozporządzenia c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 21. sierpnia 1890 r. (Dz. u. kr. Nr. 39) c. k. Namiestnictwo na podstawie opinii znawców wyznacza tymczasowo dla dorzecza Zbrucza razem z temi dawnymi łożyskami i odnogami, które się łączą z wodą bieżącą chociażby tylko peryodycznie, w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujące rewiry rybackie:

Powiat Skalał

I. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od wypływu ze stawu w Staromiejszczyźnie do ujścia potoku Stawek (włącznie) w obrębie gmin i obszarów dworskich: Staromiejszczyzna, Podwoleczyska, Zadniszówka, Mysłowa, Czerniszówka, Orzechowice i Rożyska (część), tudzież ujście potoku Samec od granicy między gminami Supranówka i Podwoleczyska w obrębie gmin i obszarów dworskich: Podwoleczyska, Zadniszówka i Mysłowa wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Zbrucza z prawego brzegu na tej przestrzeni.

II. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Rożyska i Tarnoruda do ujścia potoku Bridok (włącznie) w obrębie gmin i obszarów dworskich: Tarnoruda, Paszczówka, Łuka mała, Kokoszyńce i Kozina (część), tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Zbrucza na tej przestrzeni z prawego brzegu.

III. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od ujścia potoku Bridok (włącznie) do granicy między powiatami Skalałskim i Husiatyńskim w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kozina (część), Wolica, Kahałarówka i Wychwatynice, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające na tej przestrzeni z prawego brzegu do Zbrucza.

Powiat Husiatyn

IV. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między powiatami Skalałskim i Husiatyńskim do granicy między gminami Trybuchowce i Olechowczyk w obrębie gmin i obszarów dworskich: Postołówka, Rakówką, Wojwodyńce, Horodnica i Trybuchowce, tudzież ujście rzeki Gnińca od młyna w Trybuchowcach w obrębie gminy i obszaru dworskiego Trybuchowce.

V. rewir ma obejmować rzeczkę Gnińca od granicy między powiatami Skalałskim i Husiatyńskim do młyna w Trybuchowcach w obrębie gmin i obszarów dworskich: Rakówką, Wojwodyńce, Horodnica, Liezkowce i Trybuchowce, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Gnińca na tej przestrzeni.

VI. rewir ma obejmować rzeczkę Tajną od wypływu ze stawu w Nizborgu starym do ujścia do Gnińca w obrębie gmin i obszarów dworskich: Nizborg stary, Samoluskowce i Liezkowce, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Tajnej w granicach rewiru.

VII. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Trybuchowce i Olechowczyk do granicy między gminami Suchodół i Szydłowiec w obrębie gmin i obszarów dworskich: Olechowczyk, Husiatyn i Suchodół, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające na tej przestrzeni z prawego brzegu do Zbrucza.

VIII. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Suchodół i Szydłowiec do granicy między gminami Kociubińczyki i Siekierzynice w obrębie gmin i obszarów dworskich: Szydłowiec, Sidorów, Zielona i Kociubińczyki, tudzież potok Suchodolski od granicy między gminami Czabarówka i Suchodół do ujścia w obrębie gmin i obszarów dworskich: Suchodół i Sidorów z dopływem Słobódka od granicy między gminami Wasylkowce i Sidorów do ujścia, wreszcie potok Krzyweńskie od granicy między gminami Flustenkice i Krzyweńskie do ujścia w obrębie gmin i obszarów dworskich: Krzyweńskie, Wasylków i Sidorów.

Powiat Borszczów

IX. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Kociubińczyki i Siekierzynice do granicy między gminami Zbrzyż z Kragłą i Skalał w obrębie gmin i obszarów dworskich: Siekierzynice i Zbrzyż z Kragłą, tudzież potok Bosyrski w całym biegu.

X. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między

gminami Zbrzyż z Kragłą i Skalał do granicy między gminami Berezanka i Trójca w obrębie gmin i obszarów dworskich: Stara Skalał, Skalał i Berezanka, tudzież potok Burdiakowiecki od wypływu ze stawu w Burdiakowcach do ujścia i potok Cienna Kiernica w całym biegu.

XI. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Berezanka i Trójca do granicy między gminami Słobódka turylecka i Podfilipie w obrębie gmin i obszarów dworskich: Trójca, Gusztynek i Słobódka turylecka, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające na tej przestrzeni z prawego brzegu do Zbrucza.

XII. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Słobódka turylecka i Podfilipie do granicy między gminami Załucze i Niwra w obrębie gmin i obszarów dworskich: Podfilipie, Wierzbówka i Załucze.

XIII. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Załucze i Niwra do granicy między gminami Zalesie i Nowosiółka w obrębie gmin i obszarów dworskich: Zalesie, Niwra i Germakówka.

XIV. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Zalesie i Nowosiółka do granicy między gminami Nowosiółka i Kudryńce w obrębie gmin i obszarów dworskich: Nowosiółka.

XV. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Nowosiółka i Kudryńce do granicy między gminami Zawale i Paniowce zielone w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kudryńce i Zawale.

XVI. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Zawale i Paniowce zielone do leśniczówki nad rzeką w Boryszkowcach w obrębie gmin i obszarów dworskich: Paniowce zielone i Boryszkowce (część), tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające na tej przestrzeni z prawego brzegu do Zbrucza.

XVII. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od leśniczówki nad rzeką w Boryszkowcach do ujścia do Dniestru w obrębie gmin i obszarów dworskich: Boryszkowce (część) i Okopy.

Ze źródłowego zlewiska rzeki Zbrucz, tudzież ze zlewiska górnego i średniego biegu rzeki Gnińca, wreszcie ze zlewiska górnego i średniego biegu rzeki Tajnej nie utworzono rewirów rybackich ponieważ wody te z powodu dzikich stawów, leżących bezpośrednio na ich przebiegu nie tworzą nieprzerwanego przestrzeni po myśli §. 9. ustawy o rybołówstwie.

Na wodach tych obejmujących: 1. prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od źródła do słuzi stawu w Staromiejszczyźnie ze wszystkimi dopływami w całym biegu, wpadającymi do Zbrucza z prawego brzegu w obrębie gmin i obszarów dworskich: Paleczynice, Toki, Koszlaki, Hołotki, Worobijówka, Hnilice wielkie i małe, Szyły, Lisicyńce, Szepaki, Suchowce, Nowe sioło, Koztary, Hołoszynie, Medyi, Dobromirka, Huszczanki, Łozówka, Obodówka, Terpilówka, Klimkowce, Skoryki, Pienikowce, Prosołowe, Jacowce, Klebanówka i Korszyłówka powiatu Zbarskiego; Dorofówka, Staromiejszczyzna (część), Chmielacice i Supranówka powiatu Skalałskiego;

2. rzeczkę Gnińca od źródła do granicy między powiatami Skalałskim i Husiatyńskim ze wszystkimi dopływami w całym biegu, wpadającymi do niej na tej przestrzeni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Połupanówka, Skalał stary, Nowosiółka skalałska, Skalał, Horodnica, Krzywe, Ostapie, Zarnbijnice, Poznanka gnińca, Poznanka hetmańska, Hlibów, Podlesie, Grzymałów, Bueyki, Leżanówka, Bililówka, Touste, Nowosiółka grzymałowska, Borki małe, Rasztowce i Dubkowce powiatu Skalałskiego;

3. rzeczkę Tajną od źródła do słuzi stawu w Nizborgu starym ze wszystkimi dopływami w całym biegu, wpadającymi do niej na tej przestrzeni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Howiów mały i wielki, Kluwinice, Wierzechowce, Pereniów, Karaszyńce, Chorostków, Chłopówka, Uwiska, Celejów, Myszkowce i Nizborg stary (część) powiatu Husiatyńskiego; tudzież na wodach stojących (dzikich stawach), leżących na przebiegu tych wód — na byłe urządzenie gospodarstwa rybnego (własna administracja, dzierzawa, albo inny sposób gospodarstwa) pozostawione po myśli §§. 35. i 36. ustawy o rybołówstwie uprawnionym do rybołówstwa (§§. 4. i 5. ustawy) pod warunkiem przestrzegania ogólnych rybacko-policyjnych przepisów.

Zarazem wzywa się wszystkich, którzy domagają się uznania pewnego rewiru za rewir własny bez żadnej zmiany lub z dopuszczalną pod względem gospodarczym zmianą tymczasowo projektowanego rozgraniczenia, aby z żądaniem swoim pod rygorem utraty prawa żądania wystąpili w terminie 60-dniowym, poczynającym się dnia 21. stycznia

1903 a kończącym się dnia 21. marca 1903 u politycznej władzy powiatowej, w której okręgu rewir ów się znajduje, a to albo pisemnie albo ustnie do protokołu.

Jeżeli rewir rozciąga się po za granicę jednego powiatu, to ma być żądanie co do całego rewiru wniesione do jednej z odnoszących władz powiatowych, która zawiadomi inne o wniesieniu żądania.

Przy wniesieniu żądania o uznanie rewiru za rewir własny, mają być tak woda, w obrębie której rewir się znajduje, jakoteż rewir sam zgodnie z podaniami edyktu dokładnie oznaczone, przyczem wymienić należy zarazem granice odnośnej przestrzeni wodnej i te dawne łożyska, odnogi i sztuczne przekopy, na które rewir własny ma się rozciągać.

W każdym razie należy podać powody tego żądania, a w razie żądania zmiany granic rewiru, dołączyć szkic z podaniem skali, według której został sporządzony, a na którym rozszereżony rewir i żądane zmiany mają być uwidocznione.

Wymieniając przestrzeń wodną należy podać również przeciętną ich szerokość a ewentualnie także ważniejsze właściwości wody, o którą chodzi, o ile te właściwości mogą wpłynąć na przyszłe gospodarstwo rybne.

Jeżeli żądanie uznania rewiru za własny wniesione zostało przez osobę, która rości sobie prawo rybołówstwa na mocy §§. 4. i 5. ustawy o rybołówstwie z dnia 31. października 1887 (Dz. u. kr. Nr. 37 z r. 1890), to osoba ta winna udowodnić w sposób odpowiedni, że także przed wejściem w życie ustawy o rybołówstwie wolno było wykonywać tamże rybołówstwo dzikie. Na wypadek, jeżeli kraj rości sobie prawo rybołówstwa na mocy §. 5. alin. 3. ustawy o rybołówstwie, ma być przedłożone oświadczenie gminy albo właściciela obszaru dworskiego, że nie przyjmuje prawa rybołówstwa.

Zwraca się wreszcie uwagę na to, że według §. 4. ustawy o rybołówstwie, dzikie rybołówstwo jest uchylone i że tym, którzy aż do ogłoszenia ustawy o rybołówstwie wykonywali zawodowo połów ryb na wodach dotychczas dzikiemu rybołówstwu otwartych, dozwolone jest dalsze wykonywanie połowu ryb tylko jeszcze do ukończenia czynności tworzenia rewirów.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 25. grudnia 1902.

L. cz. T. 24 2 (1) [265 1—3]

Na żądanie Filii czeskiego Union Banku w Bielsku wdraża się niniejszym postępowaniem względem amortyzacji zaginionego w dniu 4. listopada 1902 weksla z daty Wadowice 3. listopada 1902 wystawionego przez Hermana Reicha na własne zlecenie przyjętego przez Juliusza Reicha domicyliowanego u Adolfa Körbla, żyrowanego przez Hermana Reicha, następnie przez Adolfa Körbla na proszącą a przez tą na czeski Union Bank w Pradze, płatnego dnia 3. marca 1903 na kwotę 2000 kor. opiewającego i wzywa się każdego, kto by powyższy weksel posiadał, aby takowy tutajżemu Sądowi w przeciągu dni 45 licząc od dnia 4. marca 1903 okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. Cg. I. 83 (1) [420 1—3]

Przeciw Józefowi Bardt, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Sawę Rosengarteu z Przeworska pozew o zapłatę kwoty 1452 kor. 94 hal. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 12. stycznia 1903 Cg. I 83 (1) wyznaczoną została I-sza audyencyja na dzień 27. stycznia 1903 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Bardta ustanawia się Pana dra Izydora Reinera adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Bardta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 12. stycznia 1903.

L. cz. A. 119/2 (6) [314 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie, Oddział IV. ogłasza, że dnia 30. stycznia 1902 zmarł w Woli Starzyskiej Fedko Kot bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku by donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach Sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie określonego czasokresu zostanie przewod spadkowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia,

oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Dmytra Riezkowego ze Starzysk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 10. października 1902.

L. cz. E. 663/2 (3) [232]

W postępowaniu licytacyjnym Josia Schiklera przeciw Jankłowi Weinerowi o 7697 kor. 48 h. ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Weinerja jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym pozwolenia egzekucyj z dnia 20. listopada 1902 liczba czynności E. 663 2 (1), lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należyłym czasie doręczyć by nie można. kuratorem p. Salomona Grünberga w Gwoźdzu.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienia, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec dnia 7. grudnia 1902.

L. cz. E. 1606 2 (1) [322]

Józefie z Bębnow Kwaśnej w sprawie toczącej się przed ts. c. k. sądem przeciw teje o 200 kor. 56 h. ma być doręczoną uchwała z dnia 17/9. 1902 liczba czynności E. 1606/2, którą dozwolono przymusowego wpisu prawa zastawu na 1/3 części real. Lvh. 417. ks. gr. gm. Błażowa.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józefa z Bębnow Kwaśna przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adw. Dra Idzińskiego w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. Prez. 177 18/3 [421]

O g ł o s z e n i e.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I szą w dniu 2. marca 1903 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Doliniskiego, zaś zastępcami wiceprezydenta dra Władysława Zaklikę, tudzież radców sądu krajowego Stanisława Dembowskiego, Michała Gołęba i Ludwika Rekierta.

Tarnów, dnia 16. stycznia 1903.

L. cz. C. I. 13/3 (1) [424]

Przeciw Franciszkowi Greinerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Schulima Mojżesza 2 im. Friesla i Mendla Friesla pozew o uznanie własności do 36,240 części realności objętej wyk. hip. 1. 107 ks. gr. gm. Sambor dziel. Przemyska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11. lutego 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Franciszka Greinera, ustanawia się Pana Dra Rogalskiego adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Greinera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 535/1 (19) [334]

W sprawie wekslowej Chiela Morgentsterna przeciw Wincentemu Smółczyńskiemu niewiadomemu z miejsca pobytu toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Jasle o 260 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 5. października 1902 liczba czynności Cw. 535/1 (19), którą do rozprawy kontradyktorycznej wyznaczono audyencyę na dzień 14. października 1902 o godz. 11 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wincenty Smółczyński przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dra Baranowskiego adw. w Jasle.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Jasło, dnia 5. października 1902.

L. cz. C. II. 12/3 (1) [453]
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Turoszowi przedtem w Rakszawie zamieszkałemu wniósł Wojciech Tokarz pozew o własność parc. grunt. lk. 2521/1 zpn. w skład realności lwh. 359 w Rakszawie wchodzącej.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 29. stycznia 1903 godz. 10 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po zwanego kurator adw. Dr. Szpunar w Łańcucie będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. Prez. 129 183 (2) [386]
Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną z dniem 2. marca 1903 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego dra Henryka Ogniewskiego, zaś zastępcami Przewodniczącym Radeów sądu krajowego Leona Ramulca, Józefa Kozubskiego, Mieczysława Schätzla i Aleksandra Namysłowskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 550/2 (1) [435]
Przeciw Maryannie 2-o Irzyk, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Jakóba Pelczara pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16. stycznia 1903 o godz. 9 rano biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw kurandki, ustanawia się pana dra Roberta Pawłowskiego, adw. w Krośnie kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomą w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 15. grudnia 1902.

L. cz. C. I. 83 (1) [429]
Przeciw Beili Schwarz, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Buczacz przez Mojżesza Markusa 2 im. Thalor i tow. pozew o sprzedaż realności Nr. 233 m. w Buczacz.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 5. lutego 1903 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Beili Schwarz, ustanawia się Pana adw. dra Aussehnitta w Buczacz kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Buczacz, dnia 8 stycznia 1903.

L. cz. Cm. II 1/2 (3) [317]
Naśce Diłowicz, przebywającej w ostatnich czasach w Przemyślu, w sprawie toczącej się przed tym sądem przeciw niej o wydanie nakazu zapłaty pto 387 fl 3 ct. (774 kor. 6 hal.) zpn. ma być doręczoną uchwała z 14. października 1902 lcz. Cm. II. 1/2 (1), którą wydano nakaz ażeby zapłacono Bankowi krajowemu jako prawonabywcy ek. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościanisk. we Lwowie dłużny kapitał pożyczkowy 387 fl. 3 ct. czyli 774 kor. 6 h. z 10% odsetkami za 3 lata wstecz od dnia wniesienia pozwu i dalszymi kosztami.

Ponieważ nie wiadomo gdzie Naśka Diłowicz przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Dra Ignacego Kornera adw. w Mościskach.

Tenże kurator zastępować będzie wspomnianą Naśkę Diłowicz w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mościska, dnia 21. grudnia 1902.

L. cz. Cg. I. 5/3 (1) [450]
Przeciw Itte z Hoffmanów Hammer z Józefówki ad Bazar, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Herscha Hammera buchaltera we Lwowie pozew o rozdział od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu z dnia 3. stycznia 1903 wyznacza się termin celem przedsięwzięcia ustawą przepisanych trzykrotnych usiłowań pojednania na dzień 27. stycznia 4. lutego i 12. lutego 1903 każdym razem o godz. 9 rano w tut. c. k. sądzie biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Itty z Hoffmanów Hammer, ustanawia się p. adw. dra Blausteina w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Itte z Hoffmanów Hammer w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 4. stycznia 1903.

Doniesienia prywatne.

Celem oddania w przedsiębiorstwo ogrzewania centralnego, wodociągów i klozetów w budującym się gmachu tutejszego muzeum przemysłowego ogłasza się publiczną licytacją

Oferty wnieść można albo na całość powyższych robót, albo osobno na wodociągi i klozety.

Cheący się ubiegać o to przedsiębiorstwo otrzymają opisy robót, warunki szczegółowe i plany, jakoteż bliższe informacje od kierownika budowy, p. architekta Jaworskiego Rynek 3, albo z miejskiego urzędu budowniczego.

Oferty mają być wniesione do tegoż urzędu w terminie 3 marca b. r. godziny 11-tej przed południem.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 18. stycznia 1903.

Obwieszczenie.

Dnia 3. lutego 1903 o godzinie 2-giej po południu odbędzie się

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Turce stowarzyszenia zarej. z ogr. poręszą w lokalu tegoż Tow. w Turce.

Porządek dzienny:

1. Wylosowanie i wybór uzupełniający czterech członków Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1902.
3. Potwierdzenie bilansu za rok 1902 i udzielenie zarządowi absolutoryum na wniosek Rady nadzorczej.
4. Rozdział zysku za rok 1902 na wniosek Rady nadzorczej.
5. Ewentualne wnioski członków.

Turka, dnia 15. stycznia 1903.

Jakób Lieber
prezes Rady nadzorczej.

Kefir i Mleko sterylizowane
poleca
Mleczarnia Przeworska
Lwów, pl. Smolki 5. i ul. Hetmańska 8.

Przy zmianie roku
poleca się
Najstarsze założone w r. 1887
Biuro dzienników i ogłoszeń
Ludwika Plohna
(dzierżawca Sokołowski)
we Lwowie ul. Karola Ludwika 9.

przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, wiedeńskie dzienniki, i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. p. po cenach oryginalnych, rękop. za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincję, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.

Dzienniki wychodzące rano w Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedynczymi tego samego dnia od wpół do jedenastej wieczorem.

Zaproszenie do przedpłaty na
1903 r. Rok V-ty.

NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN“).

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim
pod redakcją Zygmunta Noskowskiego.

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskich i zagranicznych kompozytorów, to jest wyjątki z oper, utwory klasyczne, salo- nowe, do tańca i na 4 ręce.

Czasopismo daje rocznie 200 stronie nut dużego formatu, wartości w handlu księgarskim przeszło rb. 25.

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE“ drukować będą utwory fortepianowe, nagrodzone na ogłoszonym przez redakcję konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego dla polskich kompozytorów.

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografie artystów, kronika muzyczna, ilustracje i odpowiedzi od redakcji.

„NOWOŚCI MUZYCZNE“ przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości swojskiej muzy, obronę interesów naszych muzyków na każdym polu ich działalności.

Prenumerata wynosi:

We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycya dla Lwowa i Galicyi:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą roczną przedpłatę na „NOWOŚCI MUZYCZNE“ przed Nowym Rokiem, otrzymają bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa Warecka 15.

ILUSTRACJA POLSKA

Tygodnik ilustrowany

pod redakcją Ludwika Szczepańskiego w Krakowie
rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracji w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny **3** koron **90** halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencji St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana 1. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracyi Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; Każdy roczny i półroczny abonent otrzyma bezpłatnie sensacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracjami.

Abonenci „Ilustracyi Polskiej“ mają prawo nabywać wspólnie Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracyi“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takie, obrazujące naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracje kolorowe St. Tonudosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracji — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracyi“ 5 koron. (z przysyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACJA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynym ilustrowanym pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ROK 1903.

PISMO, które istnieje blisko pół wieku, wcieliło swój program i wyraziło swój charakter w kilkudziesięciu tomach roczników, znanych szerszemu ogółowi. Mówić więc o tem, czem jest i czem pragnie być **Tygodnik** byłoby tylko powtórzeniem rzeczy wiadomych powszechnie. Możemy tylko zapewnić, że nie zatrzymamy się na miejscu, lecz będziemy dążyć do tego, aby po pierwsze na szpaltach naszych znalazło miejsce wszystko, co w dziedzinie literatury i sztuki pojawi się najdoskonalszego; po drugie zaś będziemy się starać o wprowadzenie wszelkich możliwych ulepszeń technicznych.

Niezależnie od „**CHŁOPÓW**“ Władysława Reymonta, których początek mogą otrzymać nasi prenumeratorzy, ukazać się w Tygodniku dalsze powieści historyczne Stefana Żeromskiego, z cyklu

„POPIOŁY“,

„MROK“

powieść z czasów Sobieskiego Adama Krechowieckiego.

Między innymi posiadamy w tece nowele: A. Dygasńskiego „**CHAM**“, Hajoty „**30. WRZEŚNIA**“, G. Bryeli Zapolskiej z cyklu „**MODLITWA PANSKA**“, Kazimierza Tetmajera z cyklu nowel góralskich.

Wacław Sieroszewski w ciągu roku p. będzie nam nadsyłał szereg swych wrażeń i obrazków z podróży:

„z Warszawy przez Mandżurę do Japonii“
zillustrowanych fotograficznie przez autora.

Z większych prac zaraz z N. R. 1903 rozpoczniemy studjum Stanisława Witkiewicza p. t. „**DZIWNY CZŁOWIEK**“, i szereg artykułów prof. S. Askenazego z cyklu „**WCZASY HISTORYCZNE**“, a następnie studjum Ignacego Matuszewskiego p. t. „**CHOROBY UCZUCIA ESTETYCZNEGO**“.

Po za tem mamy w najbliższym czasie zapewnione w różnych działach współpracownictwo Ig. Balińskiego, A. Beńkowskiego, Wł. Bogusławskiego, Al. Brücknera, T. Chojńskiego, I. Chrzanowskiego, W. Czerbaka, I. Dąrow-

skiego, G. Daułowskiego, E. Jaankowskiego, K. Glińskiego, J. Kallenbacha, Jana Kasprówicza, J. Koehanowskiego, M. Konopnickiej, B. Koskowskiego, A. Kraushara, L. Krzywickiego, H. Radziszewskiego, St. Krzenińskiego, E. Lubowskiego, B. Lutomskiego, M. Masseniusa, L. Méyeta, Wł. Mickiewicza, Or-Ota, J. Ochotowicza, E. Orzeszkowej, W. Prokiesha, Bol. Prusa, W. Rab-
skiego, A. Rembowski, H. Sienkiewicza, W. Sobieskiego, Ks. Sporzyńskiego, S. Szcutowskiego, C. Walewskiej, J. Weyssenhoffa, J. S. Wierzbińskiego i wielu innych.

Jako premium bezpłatne, każdy prenumerator otrzyma

12 TOMÓW DZIEŁ

SIENKIEWICZA,

których zbiór stanowić będzie najzupolejniejsze ze wszystkich dotychczasowych wydań pism znakomitego pisarza naszego.

Z nowym rokiem 1903 rozpoczniemy w dodatkach druk

KRZYŻAKÓW,

utworu, który dotychczas nie pojawił się w tanim wydaniu.

W dziale artystycznym współpracownictwo wszystkich wybitniejszych artystów polskich. Konkursy artystyczne. Obok rysunków oryginalnych i reprodukcji dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, dodamy w r. 1903 bezpłatnie

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

W styczniu roku 1903, damy kolorową reprodukcję interesującego treścią obrazu Wacława Pawliszaka p. t.

KSIĄŻĘ JÓZEF POD RASZYNEM,

a w II kwartale r. p. pełną uroczystego nastroju, nagrodzoną na krakowskim konkursie T. S. P.

MODLITWĘ

Piotra Stachiewicza, w drzeworycie J. Holewińskiego.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Agencya Dzienników i Inzeratów,

Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“

z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 4-ma Premiami Artystycznymi

we Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

w Krakowie:

Kwartalnie 6 kor. — hal.
Półrocznie 12 kor. — hal.
Rocznie 24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać no ci prenumeratorowie za dopłatą 52 kor. bez oprawy, zaś 71 kor. 20 hal. za tomy w oprawie. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie: Agencya Dzienników i Inzeratów, Pasaż Hausmana 9

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świata =
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =
Obrazy z postępn cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 18. stycznia 1903

Styrya - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Oprawy obrazów w passepartout wykonania
galanterijne i najtańsze ramy J. Wierzbicki
ul. 3-go Maja 1. 10, w podwórzu.

Świeży miód deserowy kuraczejny, własna
pasieka, 5 kłgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Korzeniewoż, em. samoz. lwan-
ozany pl.

Korespondentki z zasuszonymi kwiatami
i szarotkami Morskiego Oka po 10 ct. —
Pieczyński, Skład sztucznych kwiatów, pasaż Mi-
kolascha.

Masło na odmrożenie! Jest to jedyny
środek sporządzony ze starych przepisów do-
mowych, który leczy stanowczo każde odmrożenie.
Wysła opłatnie za nadesłaniem 1 K. 20 h. W. Kotulski
Jeżierzany koło Buzoacza.

Kolorowane stylowe wzory
kostiumów karnawałowych poleca **Biuro dzienników,**
Pasaż Hausmana 9.

JOZEFA SCHUSTERA
Lwów, ul. Kapucyńska 1. 6.
Kodki: na zamówienie po 1. 300, 4, 5, 6, 7, 8,
8, 9, 10, 11, 12 do zł. 14.



Znakomity SYROP FORGET
Uśmierza **KASZLE, KATARY, BEZSENNOŚĆ**
w KRAKOWIE w Aptekach: PP. WISZNIEWSKIEGO I REDYKA.
We LWOWIE w Aptekach: PP. MIKOLASCHA I WEWIORSZIEGO.

Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich
bez wyjątku stacji kolei w Galicyi,
Bukowinie, całej Austrii i zagranicę
podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: **Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,**
oraz w księgarniach i trafikach.

Centralne biuro uniwers. reklamy, ogłoszeń i dzienników Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13, (Telefon 2432.)

przyjmuje przedpłatę i ogłoszenia po cenach redakcyj-
nych na wszystkie czasopisma świata; układa teksty
ogłoszeń we wszystkich językach, dobierając najodpowie-
dniejsze dzienniki; przeprowadza najznakomitszą reklamę
dla: wszelkich wynalazków, dzieł sztuki, przemysłu i handlu,
zakładów gospodarczych i kąpielowych, lekarzy, teatrów i wi-
dowisk itp., tak za pomocą wyczerpującego opracowania lite-
rackiego w redakcyjnej części pism, jakoteż pięknych, arty-
stycznie wykonanych afiszów, ilustracji itp.; udziela ze
źródeł autentycznych adresów wszelkich zawodów po
cenach przystępnych.

Najtańszej karty wizytowe, zaproszenia ślubne
wykonuje w grawurze litografii stauropliglań-
ska 1. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty
poleca dom bankowy

Schütz i Chajes

wc Lwowie, pl. Maryacki 7.

Eupno i sprzedaż efektów, losów i monet
Wyplata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów.
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

CHOROBY PIERSIOWE SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et C^{ie}. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez
lekarzy, nader skutecznie sprawia dzia-
lanie w chorobach płuc i oskrzeli pier-
siowych; leczy najporczywsze katary,
zagaja tuberkulę płucną u suchotników;
powstrzymuje krztuszenie się i zanosze-
nie w nieustannym kaszaniu, tak rozpa-
cznie nieznosnego dla chorych. Pod jego
działaniem pocenie się nocne ustaje, ape-
tyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko
zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne
i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewi-
orskiego, Ruckera, Skiepińskiego, Ehrbara, Beisera.
W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Re-
dyka i Mikuckiego.

Przeszło ośmnaście tysięcy elementarzy polskich

oraz kilka tysięcy książek, broszur i pism
ulotnych w ciągu roku rozszło bezpłatnie
i franko „Towarzystwo wiecowe“, którego
siedzibą jest miasto Toruń, w różne strony
Prus królewskich i przyległych powiatów,
szczególnie zaś w okolice, najwięcej zagro-
żone germanizacją.

Ponieważ popyt na elementarze jest
bardzo wielki a kasa towarzystwa nie posiada
fundusów, tylko długi, przeto polecamy „To-
warzystwo wiecowe“ (cierności Rodaków, mia-
nowicie przy okupowaniu powinszowań no-
worocznych, na których rozsełce niepotrzebnie
tylko pieniądze zabiera poczta.

Skarbnikiem „Towarzystwa wiecowego“

jest ks. prob. dr. Pöhlisch w Biedwie-
daju (Hahredorf p. Bienen W.Pr.)
Ogłoszenia do elementarzy przyjmuje także re-
dakcja naszego pisma.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o
łaskawe powtórzenie powyższego artykułiku.

Zatwardzenie

ustępuje po użyciu mojego
Skład we Wiedniu, I. Habsburggasse 1 a. Prospekty gratis.
Posyłka okazowa 12 sztuk opłacone za K. 3, także za zaliczką.

Huss-Kuchen.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny,
niech tylko zażyje Pastylek Geraudella.“

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDELL'A

nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia płucnego,
chrypki, zakatarzenia, irytacji piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób,
które zbyt ciężko głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie: w apte-
kach PP. Mikolascha i Wewiorskiego. W Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Artykuły karnawałowe!

jako to: Wachlarze balowe, najnowsze grzebyki, szpilki i ozdoby do
włosów, biżuterię damską i męską, perfumeryę i różne artykuły toale-
towe, wielki wybór nowości poleca firma:

Magasin au bon Marche

Władysław Ciechulski

(Kesmarky & Illes następcą)

we Lwowie, ul. Teatralna Nr. 2, dom Kapituły.

Osobny dział

rozmaitych towarów wysortowanych do sprzedania z opustem od 25 do 50%.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po
cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańiej.



Na kawałek cukru bierze się w razie potrzeby 20 do 40 kropli
by osiągnąć skutek usmierzający kurcze, bole i wzmacniający
żołądek

A. Thierreg Balsamu

z zieloną marką ochronną Zakonniczy i zamknięciem kapslowym z wyci-
niętą firmą. **Jedynie prawdziwy.**

Pocztą franko 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 korony.

Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED Apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada
przy Rohitsch-Sauerbrunn.

Wystrzegać się należy imitacji i uważać na zarejestrowaną we wszystkich państwach
cywilizowanych zieloną markę ochronną Zakonniczy.

Akc. BANK ZWIĄZKOWY

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja 1. 7,
załatwia następujące interesy:

1. Eskontuje i reeskontuje weksle stowarzyszeń zarobkowych
i gospodarczych, a w miarę zapasów gotówki także przedsiębiorstw
i osób prywatnych.
2. Udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych, w wa-
runkach, obowiązujących w Banku Austro-Węgierskim.
3. Przyjmuje od stowarzyszeń i osób prywatnych lokacje w ra-
chunku bieżącym za oprocentowaniem po cztery (4) pro-
cent od sta i wypłatą do 2.000 kor. bez wypowiedzenia — loka-
cje wypowiedzialne w 90 dniach oprocentowuje po cztery i pół
(4 1/2) procent od sta.
4. Zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekta wartościowe,
monety, dewizy i zagraniczne przekazy pieniężne na rachu-
nek własny lub komisowo.
5. Pośredniczy i bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemy-
słowych i handlowych, tworzonych przez spółki zarobkowe i go-
spodarcze.

Godziny urzędowe od 9 do pół do 2 w południe.